Nr. 102. Sobota, 5 Maja 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya spała dzisiejszej nocy wiele i spokojnie. Ciepłota ciała 36·5.

Stan ogólny nowonarodzonego Arcyksięcia jest dobry.

Lichtenegg, 1 maja 1894, godzina 9 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

4. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi był w ciągu dnia dzisiejszego zadowalający; ciepłota ciała 36·4.

Nowonarodzony Arcyksiążę przyjmuje pokarm w dostatecznej ilości.

Lichtenegg, 1 maja 1894, godzina 6 wieczorem.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

5. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zadowalający; ciepłota ciała 36·6.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 2 maja 1894, godzina 9 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

6. Biuletyn.

W ciągu dnia dzisiejszego ogólny stan Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi był zupełnie dobry.

Ciepłota ciała 36·7.

Również nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 2 maja 1894, godzina 6 wieczorem.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała c. k. adjunkta podatkowego, Józefa Stelczyka, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo-kasowych przy galicyjskich c. k. urzędach sprzedaży soli w XI klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 maja.

Według relacyj, jakie już ze wszystkich miast, ze wszystkich państw Europy całej mamy przed sobą, dzień pierwszego maja, ten dzień „powszechnego“ — jak je lubią socyalni demokraci nazywać — „święta robotniczego“ upłynął w bieżącym roku w ogólności zupełnie spokojnie i nie może nawet rościć sobie pretensyi do tego, by dał zdziwionemu światu zapowiadany szumnie widok groźnej swą powagą, godnością i rozmiarami potęgi sił robotniczych. Jak z jednej strony bowiem nie brakowało także i w tym roku w dniu 1 maja, po większej części wprawdzie zupełnie nieznacznych i czysto lokalnej natury, wybryków i zaburzeń, — tak ze strony drugiej tegoroczne „święto majowe“ wyraźniej jeszcze, niźli podobne „święta“ z czterech lat ostatnich, dowiodło, iż w sferach robotniczych panują wielkie i zasadnicze różnice w zapatrywaniach co do tego, czy urządzanie podobnych „świąt“ jest potrzebne i odpowiada celowi, a nawet można stwierdzić, że okazało się, iż większa — nie chcemy powiedzieć lepsza — część robotników, stanowczo jest im przeciwna. W każdem przecież państwie, w każdym przecież kraju, w mieście każdem nie było zgody co do tego, czy należy w dniu 1 maja zaprzestać pracy; część robotników wyruszała na punkta zborne, gdzie zabawiała się wygłaszaniem pustych i zużytych już frazesów, które mają streszczać w sobie żądania „klasy robotniczej“ lub spiewami i tańcami, — część druga zaś, większa, stawała do pracy, a jeżeli gdzie była istotnie zgoda — miało to zaś miejsce nie tylko w miastach, lecz nawet w krajach całych — to była ona tylko w tym kierunku, iż usuwać się od codziennych zajęć w tym dniu zgoła robotnikom nie należy. W Niemczech n. p. zrezygnowali robotnicy z góry z demonstracyj w dniu 1 maja; we Włoszech, we Francyi i w innych państwach zawiesili w dniu tym pracę tylko robotnicy niektórych gałęzi przemysłu, lub niektórych zakładów; najznaczniejsze bezrobocie w Austryi, mianowicie częściowy strejk w kilku szybach węgla na Morawie i Szląsku nie ma właściwie związku ze świętem majowem, — a w Anglii, gdzie anarchiści zapragnęli w dniu tym urządzić sobie zebranie w londyńskim Hyde-parku, na którem mogliby sławić „bohaterskie“ czyny Henry'ego i innych podobnych „rycerzy“ — ludność sama rozpędziła burzycieli porządku.

W ogólności zatem można stwierdzić, że dzień 1 maja minął spokojnie, a zamierzona przez pewną część robotników demonstracya i w roku bieżącym — nie osiągnęła celu.

Jak wiadomo, „święto majowe“ obchodzone bywa przez robotników jako „powszechne święto robotnicze“ dopiero od lat kilku, a to na podstawie uchwały socyalno-demokratycznej partyi w Paryżu, która chciała w ten sposób uczcić pamięć d. 5 maja 1789 roku, dnia otwarcia posiedzeń francuskiego Zgromadzenia narodowego, — uważanego przez uczestników paryskiego kongresu socyalistycznego za początek wielkiej rewolucyi francuskiej. Uchwała jednak, aby dzień ten obchodzić ogólnem w całym świecie bezrobociem — pozostała bezskuteczną. Pomimo usilnych starań partyi socyalno-demokratycznej, nie powiodło się jej doprowadzić przez ciąg lat pięciu ani w jednym kraju do rzeczywistego ogólnego bezrobocia; we wszystkich przedsiębiorstwach — z małymi zaledwie wyjątkami — a to w przedsiębiorstwach zarówno publicznych jak i prywatnych, pracowano zawsze w tym dniu. Zrazu usiłowano przedsiębiorców zmusić do uwolnienia robotników w d. 1 maja od pracy groźbami o „silnem ramieniu“, które jeżeli zechce, to „wszystkie koła w biegu ich zatrzyma“. Społeczeństwa jednak nie ulękły się tych gróźb i oświadczenie pracodawców, że usuną z przedsiębiorstwa każdego robotnika, który się nie stawi w tym dniu do pracy, to przypomnienie, że w walce ekonomicznej i społecznej o pracę i o płacę, są dwa — a nie jedno — „silne ramiona“, wystarczyło, by zaraz w r. 1891 „święto majowe“ w ogólności się nie powiodło. — W r. 1892 przypadł dzień 1go maja na niedzielę; kalendarz wtedy sam dał robotnikom sposobność do ogólnego świątkowania. W r. 1893 „święto majowe“ rozbiło się; w jednych miejscowościach, nawet krajach, obchodzono je w dniu 30 kwietnia, w innych w dniu 1 maja, a jeszcze w innych w d. 7 maja. Na kongresie socyalno-demokratycznym w Kolonii uchwalono nawet, iż tylko „ci robotnicy i te organizacye robotnicze mają święcić ten dzień, u których nie wpływa to szkodliwie na interesa ich zajęcia i pracy“. Co raz mocniej bowiem podnosiły się głosy z łona samych klas robotniczych, że nie tylko samowolne świątkowanie w d. 1 maja jako złamanie kontraktu pracy jest szkodliwem, lecz także w ogólności strata czasu, zarobku i funduszów pieniężnych, wydanych na zabawę i przyjemności, wyrządza robotnikom dotkliwą szkodę i sprawia ujmę w ich stosunkach materyalnych.

Tak więc w opinii ogółu klasy robotniczej traci „święto majowe“ z roku na rok uzasadnienie swoje, i tylko dzięki agitacyom ludzi, którzy umieją czynić się wielkimi przy takich sposobnościach, utrzymuje się ono jeszcze częściowo; większość bowiem robotników wie o tem dobrze, że jeżeli robotnicy chcą „święto wiosny“ uczynić „świętem pokoju

---

18)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

V.

(Ciąg dalszy).

Do późnej nocy opowiadał Żagliński tego dnia koledze plotki warszawskie. Słotnicki słuchał jednem uchem a wypuszczał drugiem, nie ciekawy skandalów, skandalików i drobnych komerażów. Zajęty okultyzmem, ucieszył się wielce, gdy mu gość nazajutrz od samego rana oświadczył, że uda się do olszynki, aby „przygotować szopkę dla tych uczonych srok z Ostrobudek.“

Przez cały piątek i pół soboty, krzątał się dziennikarz po za domem, wziąwszy sobie do pomocy lokaja i kucharza.

Służył mu gorliwie głównie Bartniewicz, który nazywał znawcę wytworów sztuki kulinarnej „swoim panem“ i cieszył się zawsze na dyspozycyę obiadu.

— Z takim to warto gadać — opowiadał Pytlasińskiej, z którą się już pogodził. — Taki rozumie się na rzeczy i umie uczcić porządnego człowieka.

Gdy się panowie udali w sobotę, pod wieczór, do olszynki, nie zastali jeszcze na miejscu nikogo z Ostrobudek.

— Jesteś bardzo pomysłowy — odezwał się Słotnicki, oglądając dzieło kolegi.

Wybrawszy małą, suchą polankę z widokiem otwartym na łąki, otoczoną gęstym wieńcem sędziwych sosen i olch, kazał Żagliński pozawieszać na drzewach latarnie z papieru kolorowego. Na środku polanki zbudował rodzaj szałasu z gałęzi, a przed tym improwizowanym domkiem rozesłał kobierzec i ustawił kilka foteli. Nad szałasem, zaczepiona na dwóch wysokich żerdziach, chwiała się długa girlanda z liści, a z środka jej zwieszała się tablica, na której wśród kwiatów pozawieszane, różnokolorowe lampki tworzyły litery O. J. Z.

— A to co takiego? — zapytał Słotnicki.

— Olimpia, Iza, Zofia, imiona pań z Ostrobudek — odpowiedział Żagliński.

— Napracowałeś się....

— Zabawiłem się. Największą biedę miałem z ogrodnikiem. Cymbał, nie potrafi złożyć kwiatów w litery.

— O trunkach pamiętałeś oczywiście?

— Rozumie się. Może nawet nie wiesz, że masz w piwnicy szampana. Wziąłem trzy butelki, trochę ciast, owoców i samowar. Wystarczy.

O kilkanaście kroków od szałasu wznosił się stos z suchych liści i gałęzi.

— A to na co? — zapytał Słotnicki.

— Gdy wieczór zapadnie, rozpalimy ognisko. Kiedy ma być sielanka, niech będzie sielanka — objaśnił Żagliński.

Nie czekali długo.

W kilkanaście minut po ich przybyciu, odezwał się w lasku szczebiot niewieści, ukazały się panie, prowadząc za sobą lokaja, objuczonego koszami.

Żagliński skoczył do pani Ostrobudzkiej i ucałował jej ręce tak serdecznie, jakby ją znał od lat wielu.

I ona uśmiechnęła się do niego bardzo życzliwie.

Wstąpiwszy na polankę, spostrzegła pani Olimpia od razu lampiony, wieńce i litery.

— Bardzo pan uprzejmy — wyrzekła, zwracając się do Słotnickiego — ale na co się pan trudził? Na wsi bywa trawnik najlepszym kobiercem.

— Olszynka jest trochę wilgotna — mówił Słotnicki — i dla tego postąpił sobie Żagliński bardzo przezornie, broniąc pań przed katarem. Bo to on obmyślił wszystko i jeździł nawet do Warszawy po różne drobiazgi.

Trzy pary ócz wdzięcznych zwróciły się Żaglińskiego. Twarz pani Olimpii promieniała.

— Pan? — wyrzekła głosem, który miał być słodkim, a skrzypił, jak zużyta struna na skrzypcowa. — Jaki pan dobry! Zaprawdę, nie wiem, czem zasłużyłyśmy na tyle względów.

— Jest to zaledwie milionowa cząstka tego, cobym chciał dla pań uczynić, gdybym był w możności, w prawie — odpowiedział, skłaniając się Żagliński. — Pamiętając o paniach, płacę tylko za przyjemność, jakiej doznaję w towarzystwie dam tak rozumnych i światłych.

Mówiąc to, umiał rzucić i matce i córce tak znaczące spojrzenia, że każda z nich mogła odnieść jego słowa do siebie.

Grube pochlebstwo, podane grubą łyżką, poskutkowało natychmiast. Panie podziękowały mu przyjaznymi uśmiechami.

— Pan naprawdę bardzo dobry — szepnęła pani Olimpia. — Zochno, zacznij gospodarować — zwróciła się do córki.

Panna pochyliła się nad jednym z koszów i wydobywała z niego różne wiktuały.

— Pani pozwoli, że pomogę — wyrzekł Żagliński.

— Czy się pan i takiemi rzeczami zajmuje? — zapytała Zofia.

— Dziennikarz musi wszystko umieć.

Wśród śmiechów i dowcipnych uwag, rozstawił Żagliński na kobiercu szereg filiżanek, szklanek, kieliszków, spodków, a następnie zbliżył się do samowaru i dmuchał w niego na przemian z Bartniewiczem. Gdy się zaczęło kurzyć z komina, kazał otworzyć szampankę i ponalewać lampki. Biorąc jedną z nich, stanął przed szałasem i zawołał głośno.

— Pochylcie sędziwe głowy, o wy olchy i sosny, coście już dużo w życiu swojem widziały! Pochylcie zrudziałe skronie, niemi świadkowie potęgi człowieka, bo oto stoicie przed pionierkami nowych, idących czasów, przed niewiastami, które zrozumiały, że i płci, zwanej dotąd słabą, przysługują pełne prawa ludzkie. Ukorzcie się, starcy w pośród drzew, albowiem takiego widowiska nie oglądały jeszcze oczy wasze!

A zwróciwszy się do pań, dodał.

— Pozwalam sobie wypić nie za zdrowie lecz na cześć naszych dostojnych gości.

Wysączył lampkę do dna i przewrócił ją, dotykając rąbkiem paznogcia, aby pokazać, że nie została ani kropelki.

— Szczerze piłem — mówił.

— Któżby śmiał wątpić — wyrzekła pani Olimpia głosem wzruszonym. — Wierzymy w szczerość pańskich dla nas uczuć,

powszechnego“ — bo i taki charakter chciano świętu temu nadać, — to należałoby wybrać do tego pierwszy dzień niedzielny w maju, ale tracić na to dzień roboczy — szkoda! Zresztą robotnicy wiedzą także o tem sami, że w ostatnich dziesięciu latach uczyniono już wiele dla poprawy ich losu a uczyniono zarówno w drodze umów między pracodawcami a robotnikami, jak w drodze ustawodawczej. Zapewne, jak na każdem polu pracy publicznej, tak i na tem pozostaje jeszcze niejedno do zrobienia — ale jeżeli robotnicy zamiast stawać na gruncie potrzeb realnych i liczyć się ze stosunkami i z możliwością, dają się pociągać ułudnym nawoływaniom międzynarodowych agitatorów, pragnących nie ich lecz swego osobistego dobra — to powinni zarazem pamiętać, iż przez takie oddawanie się niepodobnym do ziszczenia nadziejom i utopiom, sami dobrowolnie oddalają się od celu. W Niemczech n. p. zrozumiano już to, i dzisiaj sami przywódcy robotników powstrzymują ich od wszelkich zbytecznych demonstracyj, od przeciągania cięciwy na łuku — bo wiedzą, iż okoliczności są silniejsze niżli ich pobożne pragnienia, i że rewolucyjna dyktatura proletaryatu w r. 1894 jest zawsze jeszcze i nadal zostanie taką samą utopią, jaką była w r. 1890 czy 1891.

Rada państwa.

(*CCLXXXIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 1 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 10.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecny tylko Pan Minister obrony krajowej.

Loże i galerya puste.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o ulgach fiskalnych dla pożyczek, zaciąganych na odnowienie winnic, spustoszonych przez gąsienice.

Pos. Pacak wnosi interpelacyę do Pana Ministra obrony krajowej w sprawie asenterowania pewnego do obrony krajowej popisowego, który uznany przy poborze za stanowczo niezdatnego, opłacił już był taksę wojskową.

Pp. Kaunic i Rigler stawiają i motywują wnioski nagłe o pomoc skarbową dla pogorzelców dwu miejscowości, jednej w Czechach, drugiej w Dolnej Austryi.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o nabyciu spichlerzy publicznych w Tryeście, zbudowanych niedawno przez miasto i Izbę handlową na rzecz skarbu. — Komisya budżetowa wnosi, aby odnośny projekt ustawy przyjąć bez zmiany.

Pos. Kaizl zwalcza projekt jako obarczający skarb nowym ciężarem, który nie da się wcale obchować, a to bez pożytku dla Tryestu, którego upadek jest zdaniem mowcy nieuchronny, nawet mimo nowych a kosztownych dróg żelaznych, mających wedle planu rządowego połączyć Tryest przez góry z Salcburgiem. Wszystko to są, jak mowca twierdzi, sztuczne środki, nieskuteczne wobec rozwoju współzawodniczącej Rjeki. Ponieważ projekt jest niedość wyjaśniony, przeto mowca wnosi, aby odesłać go do komisyi.

Tu zabiera głos Pan Minister handlu hr. Wurmbrand:

P. Minister odpowiadając na zaczepki dep. Kaizla (Młodoczecha), zaznacza, iż nie może zrozumieć zawiści, która przebijała ze słów preopinanta. Dla Państwa, mającego tylko jeden tak wielki port morski, jak tryesteński, port ten jest klejnotem (*bardzo słusznie!*) i sądziłbym, że posłowie któregobądź przemysłowego i produkcyjnego kraju koronnego powinniby uwzględnić port ten w interesie własnym i w interesie Państwa. (*Bardzo słusznie!*) W obec wielkiej pieczołowitości Węgier o Rjekę, powinien także Rząd austryacki starać się podźwignąć Tryest, tem bardziej, że za jeden z najważniejszych punktów programu swego uważa podźwignięcie ruchu handlowego i dobrobytu. Podnosząc ruch handlowy, przemysł i dobrobyt, rozumie się przecież samo przez się, że Rząd musi brać wzgląd na ten wielki port austryacki i sądzę że stara się wystąpić czynnie tam, gdzie chwilowo najtrudniejsze są okoliczności i największe potrzeby.

Dwojaka jest przyczyna, że spichlerze publiczne w Tryeście nie opłacają się. Po pierwsze są one zbyt okazałe i na wielkie rozmiary zbudowane. Po drugie, współzawodnictwo Rjeki przyczyniło się do niepomyślnego pod niejednym względem ułożenia się rzeczy w Tryeście. Przyznać trzeba, że budowla na te rozmiary była może błędem; ale błąd już się stał, a rzecz tak się ma, że miasto Tryest i tamtejsza Izba handlowa musiały ponosić corocznie znaczną stratę, któreto korporacye wcale nie mogą ponosić takiego niedoboru corocznego i właściwie wcale nie były obowiązane do wykonania tego przedsiębiorstwa. Już za poprzedniego Ministra handlu rozpoczęto w tym względzie pertraktacye, mające na celu uregulowanie tej sprawy, a to głównie w interesie Państwa, i to w ten sposób, żeby obniżyć opłatę spichlerzową, która jest za wysoka, skutkiem czego też tak mało ze spichlerzów korzystano. Kwestya polegała więc poprostu na tem, czy dać Izbie handlowej porękę co do straty, czy też przyjąć spichlerze na własność i w zarząd Państwa.

Tylko w przybliżeniu można obliczyć jaka w przyszłości będzie strata Państwa po objęciu spichrzy na własność. Rząd rachował i obrachował co następuje: Niedobory trzech lat ostatnich wynoszą 437.000 zł., niedobór doroczny około 150.000 zł.; zdaje się, że po obniżeniu opłaty spichlerzowej użytek ze spichlerzy będzie większy, i że szereg budynków będzie można wynająć. Spodziewać się należy, że administracya nie o wiele gorzej na tem wyjdzie, niż teraźniejsza ale dodajemy 50.000 zł. i dla tego prosimy o przyzwolenie 200.000 zł.

P. Minister podnosząc następnie wielkie znaczenie portu tryesteńskiego, tak zakończył: Czyż p. Kaizl nie wie, że Tryest jest najbliższym dla Europy środkowej portem morza Śródziemnego? że Tryest jest portem najbliższym Wschodu i przekopu Sueskiego? że z Europy środkowej najbliższa droga na Wschód prowadzi na Tryest, że przeto chodzi tylko o pociągnięcie linij komunikacyjnych ku Tryestowi, któreby obniżyły koszta przewozu nietylko do Tryestu, lecz aż do Wschodu? (*Brawo!*) Geograficzne położenie Tryestu jest pod tym względem najpomyślniejsze z pomiędzy wszystkich portów Europy. Jest to coś, co powinnoby bardzo zachęcać do wiary w przyszłość Tryestu; ja zaś jestem jednym z tych, którzy całkiem wbrew poglądom pos. Kaizla wierzą w przyszłość Tryestu. (*Brawo!*) Wierzę w przyszłość Tryestu, bo ma za sobą położenie geograficzne; wierzę w przyszłość Tryestu, bo Tryest od wieków był miastem handlowem, a przypuszczam, że Tryest może właśnie tą akcyą Rządu na nowo zachęcony będzie w swem patryotycznem usiłowaniu, żeby stać się emporyum austryackiem, żeby ręka w rękę z Rządem na nowo a usilnie wziąć się do dzieła, żeby zbliżyć się do pożądanego nam wszystkim celu: zrobić zeń austryackie emporyum handlowe. Tryest może być przekonany, że Rząd, nie zaniedbując żadnego kraju, żadnego w ogóle interesu ekonomicznego, zawsze doglądać będzie Tryestu i nie da zbić się z toru dążąc ku temu celowi. (*Brawo, brawo*).

Pos. Burgstaller stwierdziwszy także niesłuszność wywodów pos. Kaizla, wynurza imieniem Tryestu Rządowi podziękę.

Pos. Pacak popiera wywody Kaizla.

Pos. Peez wytyka Tryestowi popełnienie przez samo miasto błędów, które są stały przyczyną jego upadku; ale spodziewa się ze strony miasta zwrotu na inne tory, szczególnie co do sposobu pojmowania politycznego i ekonomicznego stosunku swego do Państwa, i w tej nadziei przemawia za projektami, zmierzającymi do podźwignięcia Tryestu.

Pos. Kaizl w polemice z Panem Ministrem zaznacza, że nie zawistnie, lecz trzeźwymi argumentami dowodził, iż nie wydźwignie się Tryestu na pożądane wyżyny, bo sama natura rzeczy sprzeciwia się temu.

Izba odrzuca wniosek Kaizla o odesłanie projektu do komisyi 108 głosami przeciw 6 głosom, a bez dalszej dyskusyi uchwala projekt bez zmiany.

Następuje dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej. Pod obrady idzie kilka rozdziałów etatu Ministerstwa skarbu, mianowicie: Kierownictwo centralne, Administracya finansowa, Kasowość ogólna, Budynki dykasteryalne, Skarbowość i Mennictwo.

Pos. Formanek wnosi i uzasadnia rezolucyę wzywającą Rząd, aby na okres piętnastoletni od r. 1896 znacznie obniżył skontyngensowaną ogólną sumę podatku gruntowego. (Przekazano rezolucyę komisyi budżetowej).

Pos. Stefanowicz zapuszcza się w polityczną polemikę przeciw wywodom pp. Hormuzakiego i Curkana o stosunkach narodowych na Bukowinie, dowodząc, że właśnie Rumuni mają niesłusznie przewagę, a ujmuje się natomiast za Rusinami, którzy pragną zgody w kraju, ale i równych praw z innemi narodowościami, oraz za Polakami.

Pos. Biankini szeroko wywodzi żale na ekonomiczne upośledzenie Dalmacyi, i na zbyt surowe postępowanie przy egzekwowaniu podatków.

Pos. Promber dziękuje Panu Ministrowi skarbu, że kwotę przed dwoma laty półmilionową, przed rokiem milionową na zapomogi dla niższych urzędników, podwyższył z własnego popędu w tym roku na $1\frac{1}{2}$ miliona. Ale te zapomogi są zdaniem mowcy niewystarczające i dla tego spodziewa się, że Rząd niebawem zwoła komisyę ministeryalną celem systematycznego uregulowania płac urzędniczych, tak, żeby już w jesieni mógł wnieść do Izby stósowny projekt ustawy. (*Huczne brawa* z lewicy).

Pos. Schlesinger w znany już dostatecznie sposób krytykuje akcyę uregulowania waluty, która równa się — zdaniem tego mowcy — „okradzeniu ludności o 3 miliardy złotych na rzecz wielkich kapitalistów.“ (Prezydent Izby przywywa mowcę do porządku). Mowca nie przyjmuje tej nagany, bo owo „okradzenie“ pojmować trzeba tylko warunkowo, t. j. jeżeli to i owo nastąpi. (Prezydent zaznacza, iż nie należy targować się o zasłużoną naganę, bo warunkowo, czy niewarunkowo, wyrazy użyte przez mowcę są nieparlamentarne).

W czasie rozwlekłych wywodów mowcy o późnej już porze, w sali nastaje nagle ciemność, a to w skutek chmur i deszczu; antisemici wołają: światła! —prezydent odpowiada, że mowca przecież nie czyta, więc światła nie potrzeba; antisemici replikują, że stenografowie pisać nie mogą, i że światło byłoby natychmiast, gdyby przemawiał który z liberałów. Niezadługo niebo wypogadza się i rozstrzyga ten spór.

Na tem obrady przerwano.

Między odczytanemi jeszcze interpelacyami znajduje się interpelacya pos. Russa do Pana Ministra spraw wewnętrznych, zwracająca się przeciw uchwale praskiej Rady miejskiej, zakazującej tłómaczyć czeskie nazwy ulic na języki inne i uznającej te nazwy za imiona własne.

Koniec posiedzenia o godzinie 7. — Następne jutro.

(*CCLXXXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 2 maja. (*Korespond. Gaz. Lw.*) Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 10, min. 40.

Izba nielicznie zgromadzona.

Panowie Ministrowie wszyscy obecni z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

W lożach i na galeryi publiczności bardzo mało.

Józef Wencek, były adjunkt policyi w Krakowie, wnosi (za pośrednictwem posła Luegera) petycyę o wynagrodzenie szkody z tytułu zasądzenia bez winy; gminy: Bryków i Pletenice, powiatu przemyślańskiego, petycyonują o zaprowadzenie wyborów bezpośrednich w gminach wiejskich; gmina Chyrów, o wyjednanie u Rządu załatwienia pewnego rekursu, wniesionego przeciw orzeczeniu Ministerstwa oświecenia w r. 1887.

Pan Minister spraw wewnętrznych, margr. Bacquehem, odpowiada na kilka interpelacyj, wyłącznie w sprawach lokalnych, nie obchodzących w niczem Galicyi.

Poseł Dötz motywuje wniosek nagły o pomoc skarbową dla pogorzelców gminy Windigsteig w Dolnej Austryi. — Przekazano go komisyi budżetowej.

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba uchwala ustawę o nabyciu spichlerzy publicznych w Tryeście na rzecz skarbu, w trzeciem czytaniu.

Żagliński pochylił głowę, przykładając rękę do serca.

Spoczęli wszyscy na fotelach, ustawionych w koło.

Lokaj Słotnickiego obnosił wino, owoce i ciasta, a kucharz przygotowywał herbatę.

— Potrącił pan słusznie o potęgę człowieka — odezwała się po chwili pani Olimpia. — Gdy się wie, co człowiek z siebie zrobił, podziwia się jego dzielność i wytrwałość. Ostatnie zwłaszcza czasy pchnęły historyę cywilizacyi o kilka wieków naprzód. Jakiż to genialny pomysł, ta ewolucya. Ciągły rozwój, rozwój, rozwój. Taki na pozór prosty, a tyle tysięcy lat trzeba było na niego czekać!

Zofia, siedząca obok matki, oderwała od gałęzi, tworzących szałas, jakiś listek i pod niosła go do góry.

— Oto prawdopodobnie pierwszy zawiązek motyla, odezwała się. — Ewolucya tłómaczy wszystko.

— Bez wątpienia, ona tłómaczy wszystko — potwierdził Żagliński, tonem przekonanym.

Towarzystwo zachwycało się przez kilka minut ewolucyą, przytaczając różne frazesy uczonych pozytywnych.

Jeden tylko Słotnicki nie brał udziału w rozmowie.

Spoczywając na pniu ściętej olchy, sterczącej przed szałasem, przysłuchiwał się mądrej paplaninie z obojętnością człowieka, dla którego różne teorye materyalistyczne przestały być dawno nowością. Uszy jego chwytały zaledwie dziesiątą część tego, co na około niego mówiono. Był w tej chwili daleko, bo w świętych gajach Indyi, rozmawiał z innymi mędrcami, bo z filozofami pagód nadgangesowych. Przeto podniósł zdziwiony głowę, gdy go Zofia wprost zagadnęła.

— Wszakże prawda, że ewolucya tłómaczy wszystko? — zapytała.

— Wszystko? Ewolucya? — powtórzył nieprzytomnie, wracając powoli z zamorskiej wycieczki.

— Jeśli nie szczegóły, to przynajmniej ogólny zarys stworzenia — poprawiła pani Olimpia.

Słotnicki wiedział już o czem rozprawiano.

— Zdaniem mojem — odparł — nie objaśnia ewolucya nic. To hipoteza, jak wiele innych, o których się dziś już nie mówi.

Odpowiedź jego zdumiała towarzystwo do tego stopnia, że odebrała mu na kilka chwil mowę.

- Ależ Darwin, Spencer! — zawołała po jakimś czasie pani Olimpia.

I Tales, Aneksagoras, Demokryt, Arystoteles i wielu, wielu innych, byli swojego czasu powagami, a któż wierzy dziś w ich domysły? Wchodzimy obecnie na nowe tory. Ewolucyonizm w rozumieniu dotychczasowem nie przekonywa już nikogo.

— A jednak wierzy cały świat, jak my odezwała się Zofia.

— O! cały świat spóźnia się zawsze o lat kilkanaście za myślicielami z talentu i zawodu.

Słowa Słotnickiego były w rozumieniu towarzyskiem niegrzecznością. Wiedział o tem, lecz nie stłumił ich, sprzykrzył sobie bowiem gadaninę dyletantek naukowych.

— Pani twierdzi — mówił, zwracając się do Zofii, — że ewolucya objaśnia wszystko. Otóż proszę mi za jej pomocą wyjaśnić tajemnicę życia tej oto roślinki.

Schylił się i uszczknął jakieś zielsko.

— Tajemnica to bardzo prosta — odpowiedziała dziewczyna bez namysłu. — W ziemi znajduje się ziarno tej roślinki, ziarno pęka, wydaje z siebie kiełek, kiełek rozwija się w trawkę, i tam dalej....

I tam dalej.... A zkądże się ziarno nauczyło takiej sztuki?

— Dzieje się to bez jego wiedzy i woli. W ziemi i w samem ziarnie spoczywają siły, które działają same przez się.

— Same przez się.... Więc te siły pracują, bo nie mogą inaczej?

— Bez wątpienia.... Jest to ich własność.

— Ich własność.... A ta własność zkąd się wzięła?

— O, trzeba przyjąć koniecznie jakieś ogólne zasady.

— Przepraszam panią. Nauka nie ma prawa do przyjmowania jakichś nieudowodnionych przesłanek. Rzeczą jej szukać jądra każdej rzeczy, a gdy do tego jądra na jednej drodze dotrzeć nie może, powinna zmienić metodę, zamiast upierać się przy formułkach, które nic nie wyjaśniają.

— Najlepiej w takim razie wrócić do Boga motłochu, — odezwała się pani Olimpia, przewracając, zwyczajem kobiet, kota w worku.

Nielogiczną tę odpowiedź nie pozostającą w żadnym związku ze słowami Słotnickiego, podkreśliła drwiącym uśmiechem, przeto zdziwiła się niepomiernie, kiedy publicysta odparł:

— Słowa: Bóg, nie wymieniłem dotąd, ale nie zawahałbym się ani na chwilę, gdybym stracił nadzieję rozwiązania zagadki życia na innej drodze. Nic ma nic naturalniejszego nad to, że człowiek, który przywykł widzieć wszędzie jakiegoś twórcę, podkłada pod zjawiska i dzieła, przechodzące jego rozum i możność, kogoś mocniejszego i zdolniejszego od siebie. Proszę sobie wystawić stół, krzesło, bez stolarza; but, trzewik, bez szewca; dom, kościół, bez budowniczego; zegar bez zegarmistrza, i t. d. Rzecz szczególna, że istota myśląca, nie umiejąca sobie takich błahych rzeczy wyobrazić bez ich początkodawcy, ośmiela się tłómaczyć architektonikę świata za pomocą przypadku. Nie wiadomo, czemu się tu więcej dziwić, czy nielogiczności materyalistów, czy też ich pysze. Nie wymieniłem dotąd terminu: Bóg, ale zdaniem mojem, odpowiada pojęcie to daleko więcej właściwościom i środkom poznawania ludzkiego, aniżeli dziecinne hipotezy ateizmu, zbudowane na piasku jakichś sił, istniejących bez rozumnej przyczyny.

Panie milczały, wymieniając z Żaglińskim spojrzenia szyderskie. Zajęte dysputą, nie spostrzegły, że Bartniewicz z lokajami pozapalali już wszystkie latarnie, rozwieszone na drzewach. Równocześnie zapłonęły sosny i olchy w blaskach czerwonych ogni bengalskich.

— Ależ to prześliczne! — zawołały panie.

— Polanka robi wrażenie obozu cyganów — dorzuciła pani Olimpia.

— Rzeczywiście, ładny obrazek — szepnął Słotnicki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Następuje dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad wymienionymi w sprawozdaniu wczorajszem rozdziałami etatu Ministerstwa skarbu.

Pos. Dipauli ubolewa z powodu panującego w Ministerstwie skarbu oddawna, fiskalizmu, sprzecznego z duchem czasu. Czuć go także w najnowszych propozycyach Ministerstwa co do planu reformy podatków bezpośrednich. Ustawiczne pomnażanie wydatków skarbowych zaniepokaja już najspokojniejszych obywateli Państwa. Mowca rozwodzi się dalej o przeciążeniu stanu rolniczego i mniema, że Państwo powinno zaprzestać składania głównej części ciężarów właśnie na ten stan. Temu zaradzić powinna reforma podatków stałych, a gdy nastanie także pewna oszczędność w wydatkach, gdy sam parlament ograniczy się nieco w swych żądaniach do skarbu, wtedy i fiskalizm władz skarbowych utraci wszelką racyę bytu i będzie można przystąpić do radykalniejszej reformy podatków.

Pos. Polzhofer krytykuje wymiar i sposób pobierania taksy wojskowej, wielce obarczający gminy; podatek szynkarski nazywa najniesprawiedliwszym ze względu na nieracyonalny wymiar; uskarża się na roboty więzienne, sprawiające konkurencyę rzemiosłom.

Pos. Garnhaft przemawia za obniżeniem podatków spożywczych, za ustanowieniem niższego kontyngensu podatku gruntowego, za reformą taksy wojskowej w duchu zniesienia jej dla klas niższych, a progresyjnego podwyższenia dla wyższych, tudzież za złagodzeniem systemu egzekucyjnego ściągania podatków.

Tu zabiera głos Pan Minister skarbu dr. Plener, którego mowę podamy w następnym numerze *Gazety*.

Dep. Schmal omawiał następstwa zbrojnego pokoju i upośledzenie narodu czeskiego (wiceprezydent Abrahamowicz wzywa mowcę aby nie odstępował od przedmiotu). Mowca przemawia za jaknajwiększem popieraniem przez Państwo tych gałęzi przemysłu, które ponoszą największe ciężary, bo dotychczas za mało dla nich się dzieje; szczególnie szkół przemysłowych jest za mało. Mówiąc o reformie podatków, zaleca taką, żeby poznosić można niektóre podatki specyalne, jak n. p. od nafty, który mowca kładzie na równi z loteryą. Radzi zaprowadzić osobny podatek od rolniczych przemysłów ubocznych, a to w takiej wysokości, żeby pokrywał koszta utrzymania więzień i polepszenia żywności wojskowej, zastępując zarazem podatek od nafty; może nawet pozostałoby jeszcze zeń co na zbudowanie portu rzecznego pod Holeszowicami. Radykalnie jednak naprawić można finanse i sytuacyę ekonomiczną rozbrojeniem armii. Wniosku w tym duchu mowca nie stawia, bo przewiduje, że nie zechcianoby go uchwalić. Oświadcza się przeciw etatowi. (*Huczne brawa* z ław młodoczeskich).

Pos. Spinczic użala się na upośledzenie języków słowiańskich we władzach skarbowych na Pobrzeżu.

Pp. Hormuzaki i Stefanowicz w formie faktycznych sprostowań sprzeczają się o ucisk Rumunów czy Rusinów na Bukowinie.

Specyalny sprawozdawca komisyi pos. Kozłowski zaznaczywszy, że podatki gruntowy i czynszowy są w Austryi najwyższe, oświadcza, że chętnie zgodzi się na podwyższenie procentu w skali projektowanego progresyjnego podatku osobisto-dochodowego, jeżeli większa ztąd wynikłość finansowa tego podatku posłuży na obniżenie innych i w ogóle na ulżenie ciężaru klasom i stanom nadmiernie obarczonym. Na proponowane wczoraj przez Ministerstwo skarbu przekazanie krajom kwoty 3 milionów z wynikłości nowego podatku mowca nie tyle się zgadza, ile raczej wolałby, żeby im przekazano pewną kwotę podatku od wódki. Z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie Pana Ministra, że nadużycia urzędników skarbowych odtąd surowo będą karane. Dalej przemawia za uregulowaniem płac urzędniczych i za zniesieniem talii dla wychwytaczy. Wspominając także o kontrowersyi między pp. Hormuzakim a Stefanowiczem, wynurza życzenie, aby na Bukowinie przyjęła się idea koalicyjna na korzyść całego kraju *in toto et in partibus*. Nakoniec mniema, że gdy Rząd i parlament szczerze wezmą się za ręce, nadużycia władz podatkowych wnet ustaną. (*Huczne brawa*).

Izba uchwala wymienione rozdziały etatu i przechodzi do dyskusyi nad rozdziałem: Podatki bezpośrednie.

Pos. Pacak wnosi rezolucyę z wezwaniem, aby Rząd przedstawił Sejmom projekt ustawy o wynagradzaniu gminom kosztów poboru podatków. (Przekazano komisyi budżetowej).

Pos. Rozkoszny rozwodzi się o potrzebie rewizyi katastru podatku gruntowego.

Rozdział uchwalono, a gdy z posłów zapisanych do rozdziału o cłach żaden w sali nie był obecny, co pociąga za sobą utratę głosu, przyjęto cła bez dyskusyi.

Pod dyskusyę idzie rozdział: Pobory pośrednie.

Pos. Purghart przypomina, że niezałatwiony jest jego wniosek z przed dwu lat o opodatkowanie wódki wedle wagi.

Pos. Krumbholz przemawia za podwyższeniem cła od chmielu.

Pos. Dipauli użala się na dowolność władz w opodatkowaniu małych gorzelń.

P. Fournie przemawia za uwzględnieniem młodego, ale bardzo ruchliwego przemysłu, t. j. dobywania soków alkoholicznych z owoców, którego przemysł w skutek ustawy o opodatkowaniu wódki w Austryi gorzej jest postawiony niż w Niemczech.

Na tem przerwano obrady.

Poseł Pericz wnosi interpelacyę do Pana Ministra handlu, czy zechce nakłonić zarząd Lloyda austryackiego do obniżenia biletów jazdy dla urzędników Państwa.

Pan Minister skarbu, dr. Plener, na interpelacyę Hagenhofera odpowiada, że wobec niesłusznego postępowania władz podatkowych w Styryi w nakładaniu ekwiwalentu za należytości skarbowe na dochód z polowania, wydał pouczenie, że ekwiwalent wtedy tylko jest na miejscu, jeżeli dochód z polowania formalnie i trwale jest odstąpiony komu innemu.

Koniec posiedzenia po godz. $4^1/_2$. — Następne w piątek.

Koło polskie.

Na ostatniem posiedzeniu poseł ks. dr. Kopyciński oddał prezydyum Koła następujący wniosek:

Ponieważ Polakom na Szląsku na mocy prawa Bożego i przyrodzonego oraz na mocy ustaw zasadniczych przysługuje prawo normalnego rozwoju narodowego życia, a temsamem prawo, by język polski równorzędne zajmował stanowisko z niemieckim, a tego prawa ciągle z całą bezwzględnością niemiecka przypadkowa w krajowym rządzie większość im odmawia; ponieważ język polski w sądach tolerowany, a w szkole zupełnie upośledzony bywa, tak, że synowie Polaków po ukończeniu gimnazyum po polsku zapominają, chociaż na Szląsku 33 procent, a w księstwie Cieszyńskiem 80 procent ludności tworzą Polacy; ponieważ niemieccy posłowie ze Szląska, którzy zawdzięczają swe mandaty sztucznej ordynacyi wyborczej, na odbytej konferencyi uchwalili rezolucyę tej treści, iż ustawy i instytucye szląskie dają dostateczną gwarancyę zaspokojenia kulturnych potrzeb całej szląskiej ludności bez różnicy narodowości i że wszelkie wymagania, zmierzające do naruszenia niemieckiego stanu posiadania na Szląsku należy odeprzeć z całą stanowczością — Koło polskie uchwala:

Wzywa się komisyę parlamentarną do przedłożenia Kołu w jak najkrótszym czasie wniosków co do środków, jakich użyć należy, ażeby polskiej ludności na Szląsku dopomódz do prawidłowego zaspokojenia jej narodowych potrzeb.

Sprawy parlamentarne.

(Przedłożenie o ordynacyi ks. Czartoryskich. — Oświadczenia PP. Ministrów margr. Bacquehema i hr. Schönborna w komisyi dla ustawy prasowej. — Z komisyi podatkowej i dla przedłożeń walutowych).

Pan Minister sprawiedliwości przesłał prezydyum Izby panów przedłożenie o zezwoleniu ks. Władysławowi Czartoryskiemu na utworzenie ordynacyi familijnej. Majątek ordynacyjny obejmuje dwa klucze we wschodniej Galicyi objętości 38.300 morgów ogólnej wartości 881.000 zł., dalej dwa domy w Krakowie oszacowane na 89.546 zł., następnie pomieszczone w jednym z tych domów Muzeum imienia książąt Czartoryskich, którego zbiory oszacowano sądownie na 334.300 zł., wreszcie papiery wartościowe nominalnej wartości 850.000 zł.

Ze względu na doniosłość samej sprawy, podajemy w obszerniejszem streszczeniu oświadczenia PP. Ministrów Bacquehema i hr. Schönborna, złożone na ostatniem posiedzeniu komisyi Izby deputowanych dla ustawy prasowej.

P. Minister spraw wewnętrznych, margrabia Bacquehem powiedział: Rząd przekonał się, że są możliwe pewne zmiany w postanowieniach ustawy prasowej. O ile to odnosi się do wydziału spraw wewnętrznych, uważam za stosowne oświadczyć z góry, że postanowienia co do kolportażu nie mogą uledz żadnej zmianie, gdyż przez to umożliwionoby szybsze i silniejsze rozszerzanie także tych druków, które obrażają uczucia obyczajności i religijne, i zdolne są zaburzyć pokojowe życie wspólne obywateli Państwa. Natomiast Rząd uważa za możliwe, odnośnie do składania kaucyi, powziąć inne zupełnie postanowienie. Rząd nie będzie się sprzeciwiał zniesieniu obowiązku kaucyi dziennikarskiej. Dalszy punkt tyczy się licencyi. Jakkolwiek władze do tej pory udzielając, lub odmawiając licencyi, zawsze przedtem poddawały ściślemu badaniu okoliczności, z któremi potrzeba się było liczyć, to jednak Rząd nie podniósłby żadnego zarzutu przeciwko temu, ażeby politycznej władzy krajowej zastrzeżone prawo to, udzielania pozwolenia nie było odmawiane nikomu, kto tylko według postanowień ustawy przemysłowej uprawniony jest do samoistnego przemysłu.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn oświadczył: W kwestyi konfiskaty pism Rząd nie może zgodzić się na wnioski komisyi. Chodzi tu o kwestyę zasadniczą: czy przeciw wielkiej liczbie, a nawet przeciw znacznej większości przekroczeń prasowych ma się wogóle znachodzić jakaś ochrona, czy też ta kategorya przekroczeń ma pozostać nietylko bezkarną, ale zgoła nietykalną (*immun*). To ostatnie miałoby miejsce w tym wypadku, gdyby konfiskata została zniesioną, a równocześnie z innej strony nie postarano się nietylko o pożądaną, lecz także o konieczną ochronę przeciw wykroczeniom prasy. Doświadczenia szeregu lat wykazały, że prawie bez wyjątku przy judykaturze sądów przysięgłych w sprawach prasowych nie można liczyć na skuteczne subjektywne ściganie przekroczeń prasowych, i że w największej liczbie wypadków postępowanie objektywne okazuje się jedynym możliwym środkiem ochronnym. Pozostaje tedy tylko jedna droga, a to ograniczenie w szerszych rozmiarach działalności postępowania objektywnego. Musiałoby mianowicie — tak jak to odpowiada zasadom niemieckiego prawa prasowego — nastąpić ograniczenie nietylko konfiskaty, ale w równej mierze także judykatury sądów przysięgłych, a mianowicie tak, aby we wszystkich wypadkach, w których nie ma następować konfiskata, wstępowało w miejsce judykatury sądów przysięgłych wyrokowanie sądów zawodowych.

Co się zaś tyczy podawania powodów konfiskaty, Rząd postanowił, iż prokurator przy zarządzeniu konfiskaty druków ma objaśnić, który artykuł stanowi powód konfiskaty, a na żądanie redaktora lub wydawcy, także i ustęp, z powodu którego zarządzono konfiskatę. Mógłbym jeszcze dodać, że ma to pozór, jakoby Rząd nie był konsekwentnym, gdyż i w rozporządzeniu, które znanem jest komisyi, zabroniono podawania do wiadomości owych ustępów, a to w wypadkach, w których redaktor mógłby zużytkować tę uprzejmość ku celom demonstracyjnym. Otóż tu nie ma żadnej niekonsekwencyi. Rząd nie był obowiązany żadną ustawą do podawania powodów konfiskaty. Mimo to jednak sądzę, że w ten sposób uczynię zadość intencyom komisyi, zachodzą bowiem pewne okoliczności, wśród których trudno byłoby rozstrzygnąć, czy redaktor tylko z braku materyału, lub też w zamiarze demonstracyi wydał pismo z ustępami niezadrukowanymi.

Rozprawy nad powyższemi oświadczeniami odbędą się na następnem posiedzeniu komisyi.

Komisya podatkowa wybrała podkomitet z 12 członków dla zbadania projektu rządowego o reformie podatku osobisto-dochodowego. Do podkomitetu weszli między innymi deputowani Dawid Abrahamowicz, Czajkowski i Czecz.

Komisya dla przedłożeń walutowych przyjęła po dłuższej dyskusyi sprawozdanie p. Szczepanowskiego 22 głosami przeciw 11.

Wniosek odraczający p. Kramarza, za którym przemawiali pp. Kraiński, Piniński, Kozłowski, Teliszewski, Kaizl, Kramarz, Eim, Fries, Morsey, Steinwender i Richter — odrzucono.

Pojedynki w Belgii.

Pojedynki nigdzie jeszcze nie spotkały się z tak ostrymi środkami represyjnymi, jak te, które obecnie zamierzone są w Belgii. Nowa belgijska ustawa wyborcza odbiera na długi czas prawo głosowania tym, którzy brali udział w pojedynku, czy to jako strony walczące, czy też jako świadkowie — i z tego powodu pociągani byli do odpowiedzialności sądowej. Senat zaś parlamentu belgijskiego za zgodą gabinetu uchwalił projekt ustawy, która uczestników pojedynku karze nader surowo, a to zarówno ich, jak też świadków, tudzież tych, którzy prowadzą układy, jak wreszcie dzienniki, które zajmują się pojedynkami, okłada wysokiemi grzywnami i karą więzienia. Wybrana do rozpatrzenia tego projektu ustawy komisya belgijskiej Izby deputowanych nie tylko, iż projekt przyjęła, ale nadto zaostrzyła jeszcze przewidziane w nim kary. Wyzywający do pojedynku, tudzież ci, którzy publicznie znieważają czy obmawiają osoby, które odrzuciły pojedynek — będą karani dłógotrwałem i zaostrzonem więzieniem. Karą na sekundantów jest więzienie od dwóch miesięcy do dwóch lat, oraz 200 do 1000 fr. grzywny. Podniecanie i zachęcanie do pojedynku, tudzież zmuszanie do niego choćby tylko pośrednie, moralne, ma być karane więzieniem od 6 miesięcy do 5 lat, oraz grzywną od 100 fr. do 3000 fr. Dzienniki, które zajmują się pojedynkiem jakimś, opowiadają o nim, podają szczegóły i t. d., mają być karane grzywną w kwocie 3000 fr. Senat proponował grzywnę 500 fr. Komisya Izby deputowanych podwyższyła ją jednak sześćkrotnie. Naturalnie, że zranienie, względnie zabicie w pojedynku, traktowane ma być jak zwyczajna zbrodnia lub morderstwo.

Być może, że proponowane przez komisyę Izby deputowanych obostrzenia, nie wszystkie utrzymają się w pełnej Izbie — pewnem jest jednak, iż nowa ustawa przeciw pojedynkom przyjdzie w Belgii do skutku i wejdzie w życie.

KRONIKA

Lwów, 4 maja.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał we środę wieczorem na lustracyę do Nowego Sącza. Ztamtąd uda się Jego Ekscelencya do Krynicy. Panu Namiestnikowi towarzyszy w podróży szef biura prezydyalnego, radca Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, aby wziąć udział w publicznem posiedzeniu Akademii Umiejętności.

— **Docentura.** JE. P. Minister oświaty dr. Madeyski, zatwierdził na podstawie odnośnej uchwały kolegium profesorów dr. Jana Fijałka jako docenta prywatnego historyi kościelnej na wydziale teologicznym w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Prezydent miasta** p. Mochnacki powrócił we wtorek z Wiednia do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Z c. i k. armii.** Dalej mianowani majorami w kawaleryi: Ottokar Pizzigheli przy 8 p. ułanów, Walter Sagburg-Pfeffers przy 6 p. ułanów i Svetozor Dawidow przy 2 p. ułanów. W artyleryi: Henryk Brilli przy 21 dywizyi. W pułku kolejowym Alojzy Puxbaumer przy komendzie XI korpusu.

Kapitanami I klasy: Robert Langer nauczyciel szkoły kadetów w Łobzowie, Jan Richter przy p. p. 10, Wiktor Jurystowski przy p. artyleryi nr. 11, Tadeusz Rozwadowski przy p. art. nr. 10.

Kapitanami I klasy w piechocie: Andrzej Jemricz p. 15, Emil Richter 95, Leopold Höfner, Józef Fux 89, Albert Mandl 45, Rudolf Steindl 77, Wacław Nemec, Adolf Richter 30, Jerzy Hübmer 90, Henryk Mostowski 80, Konstanty Kyros 13, Edward Schlögl 80.

Kapitanami II klasy w piechocie: Rudolf Taigner 57, Juliusz Bijak 56, Władysław Sanojca 58, Jan Muzyka 10, Juliusz Kohn 15, Józef Korny 13, Edward Pellizaro 55, Alfred Wakanowski 30, Jarosław Slaski 89, Antoni Schaschezy 41, Franciszek Zipfel 57, Hipolit Kostikow 41, Józef Schindler 10, Rajmund Mittendorfer 80, Edward Mertu 77, Ernest Salomon-Friedberg 30, Antoni Bilek 40, Karol Ruziczka 24, Gustaw Czamer 95, Jan Wolf 80, Alfred Krapp 58, Władysław Wyszyński 40, Gustaw Schubert 13, Karol Löschner 77, Franc. Hekendorfer 90, Jan Brenner-Flammenberg 77, Wacław Dytrt 15, Karol Dworzak 24, Albin Toffl 90, Zygmunt Grabowski (z p. 30 przeniesiony do p. 54), Gustaw Gottwald 13, Karol Lerch 15, Ludwik br. Holzhausen 45, Rudolf br. Lippert 24, Ernest Grünfeld 80, Juliusz Beran 55.

Porucznikami mianowani w piechocie: Wigiliusz Hanny przy pułku 30, Pinkas Schiffmann 15, Ludwik Keller 57, Józef Pospischil 45, Wiktor Eichler 77, Oskar Höhnel 80, Henryk Schönhaber-Wengerot 56, Teodor Kleinwächter 56, Wiktor Skulina 55, Rudolf Hofmann 40, Edmund Lazar 57, Franciszek Russina 57, Jakób Pokorny 10, Adam hr. Komorowski 90, Ferdynand Panhans 30, Rudolf Unger 40, Ernest Walther 41, Józef Pollak 90, Józef Fait 10, Tytus Lhotsky 15, Józef Hermann 57, Kazimierz Nagórecki 56, Franciszek Morawetz 24, Edward Zlatohlavek 95, Józef Kranich 80, Ludwik Materna 15, Adolf Buchsbaum 10, Hugo Schmeiser 65, Karol Fuglewicz 57, Stanisław Springwald 15, Wład. Zaleski 80, Hugo Fleischmann 10, Chrystyan Schwenn 58, Otto Jakob 55, Walenty Schreier 40, Rudolf Babor 55, Wacław Wüst 77, Wacław Trunecek 89, Karol Ernest 41. (C. d. n.)

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Dziekanem gródeckim i komisarzem Ordynaryatu dla spraw małżeńskich, zamianowany ksiądz Stanisław Korzeniowski, prob. P. M. Śnieżnej we Lwowie. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Śniatynie otrzymał ks. Jan Fischer, katecheta szkoły realnej w Czerniowcach. Administratorem parafii w Żółtańcach zamianowany ks. Jan Jachimowicz, koop. w Magierowie. Aplikowany w charakterze kooperatora w Opryłowcach ks. Józef Nawrocki, dotychczasowy admin. w Rakowcach. Uwolniony z admin. excurrendo parafii w Kobylnicy (Fehl-

bach) ks. Andrzej Łukasik, prob. w Łukawcu.

Dyecezya przemyska. Instytuowany: na prob. w Sieteszy ks. Leopold Mazurek, ekspoz. w Bachórzu. Prezentowany na prob. w Rozwadowie ks. Jan Jakiel, koop. w Miechocinie. Przeniesieni: ks. Piotr Hajduk, admin. w Sieteszy do Grodziska jako koop., a ks. Walenty Krupiński, koop. w Grodzisku do Bachórza jako ekspozyt. Konkurs na prob. w Baligrodzie ogłoszony do dnia 31 maja b. r.

Dyecezya tarnowska. Przeniesiony ks. Franciszek Sikorski z Łącka do Czarnej. Dnia 29 kwietnia udzielił JE ks. biskup w kościele katedralnym 16 alumnom tonzury; 19 niższych święceń. (*Gazeta Kościelna*).

— **P. Zygmunt Przybylski,** dyrektor teatru, wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Adam Ackermann, rodem z Krakowa i Kazimierz Czerwiński, rodem z Winnik w Galicyi otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Instruktor mleczarstwa** dla Galicyi przyjmować będzie interesentów we Lwowie w gmachu sejmowym (portyer wskaże lokal) 9 maja jako w drugą środę miesiąca od 11 do 1. Wstęp wolny. Będzie tam można obejrzeć aparaty mleczarskie używane, otrzymać informacye w kwestyach nabiałowych i adresy tak odbiorców jak i producentów masła.

— **Posiedzenie** komitetu informacyjno-repartycyjnego dla niesienia pomocy dotkniętej klęską powodzi ludności, odbędzie się dzisiaj, dnia 4 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali posiedzeń Magistratu.

— **Towarzystwo prawnicze** urządzać będzie przy sprzyjającej pogodzie począwszy od 8 maja, co wtorek po południu wycieczki do Żelaznej wody (za stawem Kamińskiego).

— **Z kasyna miejskiego.** Komisya wieczorkowa uchwaliła na posiedzeniu z 2 maja b. r. na cele dobroczynne, a mianowicie: 1. Tow. Pomocy naukowej 30 zł. 2. Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży 30 zł. 3. Towarzystwu szkoły ludowej „Koło męskie" 25 zł. 4. Tow. imienia św. Salomei 25 zł. 5. Na kolonie wakacyjne: a) dla dziewcząt 25 zł., b) dla chłopców 25 zł. i złożyła powyższe kwoty na ręce uprawnionych do zbierania składek.

— **Uroczyste zebranie** w sali ratuszowej 5 b. m. o godzinie 5 popołudniu, urządzone staraniem Bractwa N. P. M. Łaskawej, Królowej Korony Polskiej, zagai w obecności wszystkich arcybiskupów jako protektorów Bractwa, prezes tegoż, p. Edward Jędrzejowicz, przemówieniem „O zadaniach i celach Bractwa w obec zagadnień obecnej chwili". Następny referat „O Encyklice Leona XIII do biskupów poskich" mieć będzie zaszczytnie znany w piśmiennictwie i na kazalnicy ks. dr. Antoni Krechowiecki, proboszcz w Załoźcach. Z innego stanowiska pod względem politycznym i społecznym tę samą kwestyę oświetli w przemówieniu swem hr. Wojciech Dzieduszycki. Prof. dr. Żuliński będzie mówić „O stuletnim jubileuszu Papieża Piusa IX", a ks. prof. Gnatowski „O praktycznych wynikach wiecu 15 z. m., w sprawie święcenia niedzieli i świąt". Wstęp bezpłatny, dla nie-członków za zaproszeniami, służącemi za bilety. Osoby, które zaproszeń nie otrzymały, mogą po nie zgłaszać się bądź do lokalu Czytelni katolickiej, ulica Kopernika 1. 5 II piętro, między 6 a 8, bądź przy wejściu do sali ratuszowej przed zebraniem.

Na pontyfikalnem nabożeństwie w katedrze dnia 6go b. m., w niedzielę, o godzinie 10 odbyć się mającem, kazanie mieć będzie ks. dr. Krechowiecki, a chór „Lutni" wykona przepiękną „Missa solemnis" Rossiniego.

— **Gródek nad Dniestrem,** dnia 29 kwietnia 1894. (*Koresp. Gaz. lw.*) We wsi Szczytowcach, należącej do klucza tutejszego, wybudował właściciel tegoż, Jerzy hr. Dunin-Borkowski, kościół, mogący pomieścić około 1000 osób. Na wzgórzu, dominującem nad całą okolicą, wymurowany w stylu romańskim kościół z odpowiednio wielką wieżą przedstawia się w istocie nader pięknie. Do harmonijnej całości przyczynia się wielce wewnętrzne urządzenie, a najprzód ołtarz wielki z miejscowego marmuru, misternej roboty, w którym umieszczony został obraz św. Jerzego, patrona kościoła, pędzla znanego w kraju naszym artysty-malarza Kaczor-Batowskiego. Następnie powszechną uwagę zwraca na się prześliczne tabernaculum i ambona, a wreszcie reszta urządzenia kościoła i zakrystyi, rzeźbiona z naturalnej dębiny, a wykonana przez tutejszych majstrów Oreluków. Z wyjątkiem dzwonów, które kolator zmuszony był sprowadzić z Wiener-Neustadt, wszystko inne wykonane zostało w kraju i krajowemi siłami.

Dnia 24 b. m., jako w dniu św. Jerzego, nowy kościół ten został poświęcony, której to ceremonii dopełnił w zastępstwie chorobą złożonego dziekana, ks. kanonika J. Głębockiego, ks. M. Kawecki, proboszcz z Zaleszczyk. W obecności kolatorów hr. Jerzego i Elżbiety z hr. Łosiów Duninów-Borkowskich, przybyłych na u myślnie w tym celu ze Lwowa, radcy Namiestnictwa i starosty p. Prokopczyca, zastępcy prezesa Rady powiatowej p. Schnurpfeila i bardzo licznego zebrania ludu tak łac., jak i greckiego obrządku, przywitał najprzód procesyonalnie i wśród wystrzałów moździerzowych na progu kościoła czcigodnych kolatorów miejscowy proboszcz, kapłan-jubilat 84-letni ks. A. Uhrynowski, podnosząc we wzniosłej mowie ich rodową ofiarność dla chwały Bożej i znaną miłość dla ludu. W dalszym ciągu ks. Kawecki w mowie od ołtarza wyjaśnił zgromadzonym wiernym znaczenie dzisiejszego aktu, misyę kościoła katolickiego, zasługi hr. Borkowskiego i jego małżonki, dzięki której nowy kościół jest tak hojnie, jak rzadko który w naszym kraju wyposażony w rekwizyta liturgiczne i inne potrzebne przyrządy. Drugą Mszą, spiewaną przez katechetę z Zaleszczyk ks. K. Czerniatowicza, zakończony został ten uroczysty akt, który na długo zapisał się w pamięci mieszkańców tutejszych. (*M. S. W.*).

— **Śluby.** Dnia 21 z. m. w Chodczu, w powiecie włocławskim, odbyły się śluby dwu córek pp. Ludwika i Maryi z Przybylskich Racięckich, obywateli ziemskich, a mianowicie: panny Heleny z p. Feliksem Olędzkim, obywatelem ziemskim, i panny Ludwiki z p. Janem Marczewskim, lekarzem z Warszawy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Klotylda z Szyrynow hr. Ponińska, urodzona w r. 1808, właścicielka dóbr, dawniej w Galicyi a od lat wielu zamieszkała w dobrach swoich na Wołyniu w Siedliszczach, tamże przed kilku dniami.

We Lwowie, Edward Gollob, adjunkt krakowskiego Tow. wzaj. ubezp., przeżywszy lat 43.

W Czerniowcach, Leon Schiller Schildenfeld, emerytowany poczmistrz, przeżywszy lat 65. Zmarły urzędował przez 40 lat z górą w Zaleszczykach i był jedną z najbardziej poważanych i lubianych osobistości w tej okolicy. Za długoletnią służbę otrzymał medal zasługi z koroną. Zwłoki przewieziono do Zaleszczyk, gdzie spoczną w grobie familijnym.

W Poznaniu, Stanisław Gryglewicz, długoletni współpracownik *Kuryera Poznańskiego*.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 maja. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 2 maja do 12 w południe dnia 4 maja b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 3·7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (60 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była $+14{,}2^{0}$C., najwyższa $+23{,}0^{0}$C. w środę popołudniu, najniższa $+3{,}3^{0}$C. dziś w nocy.

Przez obie doby mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 756 mm.

Prognoza na dobę 5 maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 6 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około $+15^{0}$C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie. Burza możliwa.

— **Składki na pogorzelców Nowego Sącza.** Otrzymujemy zawiadomienie, że w czasie od 17 do 25 kwietnia b. r. złożone zostały następujące składki:

Na ręce c. k. radcy Namiestnictwa p. J. Friedricha złożyli: Medycy krakowscy 17 zł. 20 ct., komitet w Gorlicach przez p. Biechońskiego 400 zł., ogrzewalnia w Nowym Sączu 57 zł. 33 ct., administracya fabryki w Lipinkach 25 zł., urzędnicy tamże 18 zł. 80 ct., robotnicy tamże 34 zł. 10 ct., magistrat Podgórza 100 zł., członkowie Rady gminnej w Podgórzu 63 zł., Wzajemna pomoc w Podgórzu 15 zł., gmina Krzeszowice 10 zł., miasto Nowy Targ 300 zł., Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie 500 zł., urzędnicy tartaku w Rytrze 6 zł., robotnicy tamże 10 zł. 70 ct., klasa III szkoły żeńskiej w Wadowicach 9 zł. 6 ct., Towarzystwo zaliczkowe w Rzeszowie 50 zł., składka miasta Podgórza 157 zł. 25 ct., gmina Barcice 25 zł., ze składek redakcyi *Czasu* 442 zł., następnie 380 zł. i 124 zł. 70 ct., z redakcyi *Głosu Narodu* w Krakowie 38 zł. 10 ct., w handlu Leszczyńskiego w Tarnowie 3 zł. 40 ct., w handlu Oleksego w Nowym Sączu 20 zł. 50 ct., członkowie „Sokoła" w Starym Sączu 12 zł. 60 ct.

Ks. Sapieha 100 zł. (przez p. Gostyńskiego), z administracyi *Kuryera Lwowskiego* 4 zł., ks. Arcybiskup Morawski 100 zł., ks. Arcybiskup Issakowicz 15 zł., Jan Götz z Okocima 500 zł., Ader z Jazowska 100 zł., dr. Drohojowski 50 zł., Zagrodzki 5 zł., W. Pieniążek 10 zł., Lechicki i Kosterkiewicz ze Stryja 20 zł., S. Krausz 5 zł., N. Wejda 10 zł., dr. Korczyński 10 zł., ks. Gruszka 10 zł., J. Hejda 5 zł., dr. Vorzimer 3 zł., Eissler z Wiednia 50 zł., A. Jorkasch 5 zł., Zygmuntowie Pusłowscy 10 zł., ks. Rampelt 10 zł., R. Wittig 10 zł., J. Zacharjasiewicz 3 zł., M. Drohojowski 10 zł., S. Jakubowski 10 zł., E. Klemensiewicz 10 zł., J. Krynicki 5 zł., Rybacki i Kantorek 3 zł., A. Uznański 10 zł., J. M. Ch. 20 zł., dr. Pareński 25 zł., dr. Wilkosz 5 zł., dr. Mars ze składek 16 zł. 25 ct., M. Biesiadecki 5 zł., Muszyńscy 15 zł., hr. Stadnicka z Krasiczyna 50 zł., K. Wiszniewski 10 zł., Drohojowscy z Czorsztyna 5 zł., B. Stahlberger 5 zł., J. Grodzicki 10 zł., Chodacki 5 zł., Znamierowski 2 zł., W. Obertyński 5 zł., J. Hollender 5 zł., L. Kurkiewicz 50 zł., J. Friedrich 10 zł., J. Łępicki 5 zł., S. Borelowski 5 zł., Mayzel 2 zł., W. Müller 5 zł., M. Polikowski 5 zł., J. Jarosz 5 zł., W. Bzowski 10 zł., Swiderski 5 zł., B. Kijas 3 zł., Tabaczyński 5 zł., K. Mazurkiewicz 5 zł. 55 ct., ks. Drohojowski 3 zł., S. Szawłowscy 5 zł., J. Żółtowski 50 zł., F. Długoszowski 20 zł., A. Szymański z Poznania 15 zł. 25 ct., dr. Chromiński 5 zł., dr. Jentys 3 zł., K. Rosnerowie 30 zł., hr. Stadnicka z Krasiczyna 150 zł., Szembekowa 50 zł., H. Kieryczyńska z Wrześni 24 zł. 42 ct., T. Kaimowa 12 zł., A. hr. D. i J. hr. Bystre 15 zł., dwie sąsiadki z Freistadt 6 zł., Z. Pieniążkowa 5 zł., Straszewska 50 zł., S. Górska 1 zł. 35 ct., R. Grotowski i Turnau 2 zł. 50 ct., M. Baranowska 10 zł., A. Rożański ze składek 30 zł., Rydel ze składek z Mielca 4 zł., J. Gralewska 20 zł., A. Obalińska 5 zł., prof. Teichman ze składek 10 zł., L. Górski ze składek 2 zł. 80 ct., T. Zubrzycka ze składki w Limanowej 118 zł. 32 ct. Razem 4855 zł. 21 ct.

Na ręce burmistrza dr. Slavika nadesłali: Członkowie Koła polskiego w Wiedniu 551 zł., wydział powiatowy w Nowym Targu 100 zł., dyrekcya Wystawy krajowej we Lwowie 100 zł., magistrat miasta Rzeszowa 100 zł., magistrat w Przemyślu 100 zł., gmina Myślenice 50 zł., hr. A. Potocki z Krzeszowic 200 zł., dr. K. Matyjas 5 zł., J. Hosch z Wiednia 50 zł., poseł Lewakowski 50 zł., ks. Gańkiewicz 10 zł., H. Müller 2 zł., B. Hostynek 1 zł., S. Litowski ze składek ludu w Krościenku 60 zł. 65 ct., uczniowie klasy IV szkoły ludowej w Przemyślu 5 zł. 14 ct., przedsiębiorstwo Gödla 5 zł. 40 ct. Razem 1390 zł. 19 ct.

Na ręce ks. infułata dr. Góralika: ks. biskup Solecki 50 zł., wydział Rady powiatowej w Tarnowie 100 zł., F. Gedl z Wydrna 5 zł. Razem 155 zł.

Przewodn. sekcyi skarbowej komitetu ratunkowego *Kohmann.*

— **Z Nowego Sącza** donoszą nam, że superiorem spalonego domu i kościoła OO. Jezuitów zamianowany został 3 b. m. O. Stanisław Załęski, który świeżo powrócił z Rzymu, gdzie przez kilka miesięcy pracował w archiwach watykańskich.

— **Wyjątkowa nędza.** Dla nieszczęśliwego rzemieślnika Parzyka, niezdolnego do pracy, złożył w naszej Administracyi dr. X. Y. 1 zł.

— **Bomba.** Z Pragi donoszą, że patrol policyjny znalazł onegdajszej nocy na oknie pałacu, dawniej hr. Trauttmansdorfa (dziś ks. Hohenlohego) bombę, wypełnioną prochem strzelniczym i innymi preparatami, których jakość będzie chemicznie zbadaną. Wybuch bomby został zawczasu udaremniony.

— **Śmiała kradzież.** W pałacu barona Ottona Bourgoing w Wiedniu popełniono śmiałą kradzież z włamaniem. Wartość skradzionych przedmiotów, pierścionków, zegarków i antyków wynosi 10.000 zł. Policya wykryła i aresztowała sprawcę kradzieży, u którego znaleziono wszystkie skradzione rzeczy. Nazywa się prawdopodobnie Nemeth i pochodzi z Węgier.

— **Zamknięci w pieczarze.** Jak telegramy onegdaj doniosły, siedmiu turystów, zwiedzających pieczary górskie w Styryi, znalazło się w fatalnem położeniu, gdyż wezbrany potok górski w Luog pod Semriach odciął im drogę powrotu z pieczary. Turyści zamknięci są od soboty w jaskini i jeśli nie zaopatrzyli się w żywność, mogą przypłacić zamiłowanie badania gór i pieczar — śmiercią głodową. Przedsięwzięto rozmaite środki ratunku, lecz do czwartku wszystkie były bezskuteczne. Ostatecznie sprowadzono nurka, który miał przedrzeć się przez wezbrany potok i dotrzeć do niefortunnych turystów. Wiadomości o rezultacie jego usiłowań nie ma jeszcze — natomiast donoszą, że wczoraj woda zaczęła opadać i jest nadzieja ocalenia siedmiu żywcem zagrzebanych. Dodać należy, iż wspomniony potok górski ma właśnie ujście swe w owej pieczarze, do której weszli turyści — i w niej ginie. Być może, iż w jaskini tej jest niezgłębiona jakaś przepaść, w której też i turyści śmierć znaleźli. Można sobie łatwo wyobrazić, jakie jest zaniepokojenie rodzin owych podróżników. Nazwiska ich są: Fasching, Oswald, Fölzmann, Zweier, Maier, Kurz i Haid.

— **Kometa,** odkryty przez Galego w obserwatoryum w Melbourn, w Australii, dnia 3 kwietnia b. r. może być obserwowany wkrótce po zachodzie słońca, w południowo-zachodniej stronie nieba w konstelacyi Hydry, jako słaba gwiazda szóstej wielkości, dla dobrego nieuzbrojonego oka dość wyraźnie dostrzegalna, zaś przez zwykłą lornetę teatralną całkiem dokładnie. Dziś, dnia 5 wieczorem będzie go on znajdował prawie pionowo pod głową Hydry, w odległości około 6 stopni od niej; d. 7 b. m. będzie przechodził blisko gwiazdy ξ w głowie Hydry, następnie 9 b. m. przejdzie do konstelacyi Wielkiego Lwa i w tym dniu będzie się znajdował około gwiazdy ξ o zmiennym blasku, zaś dnia 14 b. m. pomiędzy dwiema wyraźnemi gwiazdami, oznaczonemi przez ξ i ω w tejże konstelacyi; w następnych dniach przejdzie przez Małego Lwa do konstelacyi Wielkiego Niedźwiedzia. Kształt jego jest okrągły z bardzo wyraźnem zgęszczeniem we środku, tak iż jes podobny raczej do mgławicy niż do komety. Obecnie blask jego jest największy, odtąd będzie się dość szybko zmniejszał, dla teleskopów może być jednak jeszcze widzialny przez dłuższy czas. W dniu 14 kwietnia był on najbliżej słońca, w odległości 150 milionów kilometrów, od tego dnia oddala się od niego z szybkością dość znaczną, wynoszącą n. p. obecnie 63 tysięcy kilometrów na godzinę. (*W. O.*)

— **W Dunaju** pod Braiłą, jak doniosła depesza (podaliśmy w numerze ze środy), utopiło się 60 osób, skutkiem tego, że się zawalił pomost łączący brzeg Dunaju z parowcem. Owoż donoszą nowe telegramy, że dotychczas wydobyto 11 ciał utopionych.

— **Samobójstwo aktorki.** Z Medyolanu donoszą, że Adelaida Poladini, jedna z najlepszych współczesnych aktorek włoskich, rzuciła się w morze i utopiła, z powodu, iż jej jakaś wróżka powiedziała, że do końca życia będzie nieszczęśliwą. Ciało samobójczyni wydobyli rybacy z morza.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienia: popołudniowe „Kościuszko pod Racławicami" i wieczorem „Trubadur", odbyły się w obec przepełnionej sali.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek (wznowienie) „Rodzina furyozów", krotochwila w 4 aktach Edwarda Russa.

Jutro, w sobotę, nieodwołalnie ostatni występ Miry Heller „Mignon", opera w 4 aktach A. Thomasa.

W niedzielę popołudniu „Biedni", obraz z życia mieszczańskiego ze spiewami w 5 aktach Leopolda Swiderskiego. Wieczór „Dora", komedya w 5 aktach W. Sardou.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Mściciel" dramat w 5 aktach Stanisława hr. Rzewuskiego.

We wtorek, „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy występ panny Salomei Kruszelnickiej w partyi Małgorzaty, panny Eugenii Strassern w partyi Siebla. Faustem będzie p. Aleksander Myszuga.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 2 maja*).

Prezydent miasta, p. Mochnacki, zagaiwszy posiedzenie, zawiadomił Radę, iż czyniąc zadość zaproszeniu „Wiedeńskiego związku przemysłowego", pojechał do Wiednia, aby wziąć udział w obradach komitetu, który zastanawiał się nad sposobem godnego uczczenia 50-letniego Jubileuszu wstąpienia na Tron Najj. Pana. Jubileusz przypada w roku 1898. Na posiedzenie to zaproszeni zostali marszałkowie wszystkich krajów Monarchii i prezydenci miast stołecznych. Stanowczych wniosków w sprawie obchodu jubileuszowego nie powzięto żadnych, uchwalono tylko wybrać komitet z 25 członków, który zastanowi się nad sposobem godnego uczczenia jubileuszu. Z Galicyi do komitetu tego należeć będzie 3 członków.

Następnie odczytał pan prezydent pismo ochotniczej straży pożarnej „Sokół", zapraszające Radę na uroczyste nabożeństwo w dzień św. Floryana, patrona straży, w kościele OO. Karmelitów.

Z porządku dziennego radny p. Beiser referował sprawę dostarczenia pomieszczenia dla podwyższonego o 500 żołnierzy stanu prezencyjnego lwowskiej załogi. Uchwalono część żołnierzy pomieścić w koszarach, będących własnością gminy, jedną na Bogdanówce, a dwie kompanie w realności Höflichów na Łyczakowie.

Sprawę polepszenia oświetlenia gazowego we Lwowie przedstawił referent komisyi specyalnej, rad. baron Gostkowski. Komisya przyszła do przekonania, że najwłaściwszym i najpraktyczniejszym sposobem osiągnięcia intenzywnego, a stosunkowo nie drogiego oświetlenia głównych ulic i placów we Lwowie, oraz ulic, prowadzących na Wystawę, będzie zaprowadzenie 405 latarń systemu Auera, z siłą światła 48 świec, a minimalnie 36 świec. Rokowania z dyrektorem zakładu gazowego we Lwowie, panem Vossem, doprowadziły do rezultatu pomyślnego. Mianowicie dyrektor zakładu gazowego oświadczył imieniem Towarzystwa gazowego w Dessau gotowość zawarcia z gminą m. Lwowa umowy na przeciąg lat czterech, t. j. do ekspiracyi kontraktu, przez miasto z Towarzystwem gazowem w Dessau zawartego, t. j. do końca sierpnia 1898 roku, pod następującymi warunkami:

1. Potrzebnej liczby latarń auerowskich, t. j. 405 sztuk, obowiązuje się Towarzystwo dessauskie dostarczyć na koszt gminy po 22 zł. od jednej latarni.

2. Gdyby jednak gmina m. Lwowa uważała za odpowiedniejsze zakupić całkiem nowe latarnie systemu Auera u firm obcych, zakład gazowy temu się nie sprzeciwia.

3. Zakład gazowy obowiązuje się utrzymywać tych 405 latarń gazowych systemu Auera przez cały czas trwania umowy, t. j. do końca sierpnia 1898 r., w stanie dobrym i celowi odpowiadającym, za co wszakże gmina płacić będzie przez cały ten czas tytułem ryczałtowego wynagrodzenia całorocznego od jednej latarni po 20 zł.

Zaprowadzenie 405 lamp auerowskich we Lwowie kosztować będzie 11.500 zł., zaś na amortyzacyę powyższej sumy i na opłatę silniejszego oświetlenia, płacić będzie miasto rocznie 5.078 zł.

Na polepszenie oświetlenia w mieście wstawioną już jest w budżecie kwota 10.000 zł. Owoż referent imieniem komisyi i sekcyi II i III, upraszał Radę o zatwierdzenie powyższego układu i o uchwalenie dodatkowego kredytu w kwocie 1.500 zł. na zaprowadzenie lamp auerowskich.

Po krótkiej dyskusyi Rada układ powyższy przyjęła i uchwaliła dodatkowy kredyt w kwocie 1.500 zł. Wygotowanie formalnego kontraktu poruczono komisyi prawniczej.

Radny Getritz przedstawił wnioski w sprawie otwarcia Wystawy krajowej. Rada uchwaliła dzień otwarcia Wystawy uznać za dzień uroczysty, osobnemi odezwami wezwać mieszkańców do przystrojenia w dniu tym domów, kosztem miasta udekorować masztami ulice, wiodące z dworca kolejowego na plac Wystawy i iluminować całe miasto. Wybrano dla tej sprawy osobną komisyę.

Do komisyi, wymierzającej taksy wojskowe wybrano członkami pp.: Beisera i Żebrowskiego, zastępcą p. Barszczewskiego.

Z powodu, że p. Wł. Łoziński zrzekł się godności członka rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego, Rada wybrała w miejsce jego p. Gorgolewskiego, dyrektora c. k. Szkoły przemysłowej.

Na koszta przeprowadzenia wyboru jednego członka Rady miejskiej uchwalono kwotę 500 zł.

Delegatem do komisyi teatralnej wybrano dr. Godzimira Małachowskiego.

Delegatami Rady miejskiej na rok 1894 wybrani zostali pp.: Łukawski, Walichiewicz, Bardasz, dr. Byk, dr. Ciesielski, dr. Gryziecki, dr. Marjański, Schayer, Ciuchciński, Czapczyński, Gołąb, Janowski, Michalski, Beiser, dr. Gostyński, Piepes, Syroczyński, dr. Dzędzielewicz, Getritz, dr. Goldman.

Z fundacyi rzemieślniczej im. ś. p. Dębkowskiej nadano stypendyum w kwocie 100 zł. czeladnikowi szewskiemu Mikołajowi Panajce, zapomogę zaś z fundacyi konwiktowej Głowińskiego w kwocie 22 zł. 50 ct. nadano Julii Strakowej, wdowie po blacharzu. Komitetowi budowy własnego domu „Czytelni polskiej" w Białej udzielono subwencyi w kwocie 100 zł.

Na tem posiedzenie zakończono.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Wydział Czytelni dla kobiet we Lwowie, poczuwa się do obowiązku wyrazić serdeczne podziękowanie za łaskawy współudział w uroczystym obchodzie 100-letniej rocznicy Kościuszkowskiej, szan. Towarzystwu śpiewackiemu „Lutnia", paniom: Strassernównej, Kozłowskiej i Wasilewskiej, panom: Chulawskiem, jako też St. Niewiadomskiemu i St. Cetwińskiemu, za łaskawe objęcie artystycznego kierownictwa.

Dla uczniów c. k. gimnazyum nowosądeckiego, dotkniętych klęską pożaru w dniu 17 kwietnia, nadesłała dyrekcya c. k. gimnazyum jasielskiego na moje ręce kwotę 16 zł. 40 ct., zebraną na Mszy św. gimnazyalnej. W imieniu ubogiej młodzieży tutejszej składam łaskawym dawcom serdeczne podziękowanie.

Manuel Kiszakiewicz,
dyrektor c. k. gimn. w Nowym Sączu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 4 maja: pszenica 6·50 do 7·50, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 5·90 do 6·25, jęczmień pastewny 4·75 do 5·30, owies 5·75 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 6·— do 12·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, bobik 5·— do 5·80, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona 68·— do 82·—, biała 90·— do 100·—, szwedzka 65·— do 85·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·50 do 6·—, nowa 4·90 do 5·10, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował wczoraj na prywatnem posłuchaniu nowomianowanego posła serbskiego Simicza i odebrał od niego listy uwierzytelniające.

Najj. Pan wyjedzie jutro, w sobotę, rano do Lichtenegg na uroczystość chrztu nowonarodzonego Wnuka. Wieczorem tego dnia powróci Monarcha do Lainz.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybędzie według ostatnich dyspozycyj d. 9 b. m. do Brodo, zkąd uda się wprost do Tuzli i d. 12 stanie w Serajewie. D. 16 maja przybędzie Jego Ces. Wysokość do Mostaru.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm przybył przedwczoraj na inspekcyę artyleryi do Pragi.

Politische Correspondenz donosi, iż w ciągu czerwca angielska flota morza Śródziemnego zawinie do portów austryackich i węgierskich. Flota ta miała jeszcze roku zeszłego wizytować porty austro-węgierskiej Monarchii, była wszakże zniewoloną odroczyć ten zamiar skutkiem katastrofy, jakiej uległ jeden z największych jej panceników, co pociągnęło za sobą zmianę w manewrach eskadry angielskiej. Okręty angielskie pod wodzą admirała Colme-Seymoura zwiedzą porty Tryestu, Rjeki, Splitu i Dubrownika.

Przy zbliżających się wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego w okręgu człuchowsko-złotowskim, w Prusach zachodnich, zapanowało w obozie niemieckim zupełne rozbicie. Dotychczasowy poseł tego okręgu hr. Kanitz, który przed głosowaniem w sprawie traktatu handlowego z Rossyą złożył mandat poselski, kandyduje znowu. Związek agrarny postawił ze swej strony kandydaturę konserwatysty Hilgendorffa; kandydatem stronnictwa wolnomyślnego jest radca sądu ziemiańskiego Neukirch z Chojnic, ze strony stronnictwa środkowego kandyduje ks. dziekan Neumann, ze strony antisemitów redaktor Mosch; wreszcie kandydatem Polaków jest p. Józef Prądzyński z Włościborza. Wybory odbędą się 8 maja.

Posłowie duńscy w Izbie dep. Sejmu pruskiego Lassen i Johannsen, poparci przez członków Koła polskiego podali wniosek, żądający, aby we wszystkich gminach duńskich w Północnym Szleswiku nauki religii udzielano wyłącznie w języku duńskim i żeby nadto zaprowadzono w szkołach elementarnych naukę języka duńskiego przynajmniej w 2 godzinach tygodniowo.

Duchowieństwo północno-szleswickie gorąco popiera te usiłowania patryotów duńskich o wywalczenie językowi duńskiemu przynależnych mu praw.

Izba dep. przyjęła bardzo znaczną większością nowelę do ustawy o ustroju gmin protestanckich i o synodach. Nowela ma na celu rozszerzenie praw synodów, reformy tedy nie można nazwać reakcyjną. Reforma sama raczej jest rzeczywiście bardzo liberalną a jeżeli stronnictwo t. z. liberalne przeciwko niej oponowało, czyniło to z obawy, że synody, w których libertyni nie mają przewagi, dadzą inicyatywę do ruchu, mogącego wydać się libertynom reakcyjnym, bo zresztą rzeczywiście jest reakcyą przeciwko libertynizmowi.

Według zapewnienia dzienników rossyjskich ślub carewicza odbędzie się w październiku. Car wysłał do Darmstatu kaznodzieję nadwornego Janiczewa, celem przygotowania narzeczonej carewicza, księżniczki heskiej Alicyi, do przyjęcia wyznania prawosławnego.

Russkaja Żiźń donosi, że rząd rossyjski robi wszystko co można dla wzmocnienia żywiołu rosyjskiego na Litwie. Ministerstwo dóbr państwa, po porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych, wyznaczyło obszerne przestrzenie majątków skarbowych na pojedyncze działy dla kolonistów rossyjskich. Prócz tego ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło w roku bieżącym do rozporządzenia generał-gubernatora wileńskiego 40.000 rubli na wsparcia dla kolonistów rossyjskich w razie klęski pożaru, pomoru bydła i t. p.

W stolicy Finlandyi, w Helsingfors odsłonięto pomnik cara Aleksandra II. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w luterskim kościele św. Mikołaja, podczas którego arcybiskup Renvall wypowiedział mowy w fińskim i szwedzkim języku. Generał-gubernator hr. Heyden odczytał orędzie carskie, które wiceprezydent departamentu sprawiedliwości, bar. Palmen, przełożył na język fiński i szwedzki. Orędzie wyraża ludowi pośpiech dziękowanie za wzniesienie pomnika i radość z tego dowodu czci i wierności dla pamięci ojca. Kończy się wyrażeniem nadziei, że uczucia te trwać będą wiecznie, jako zadatek poddańczej wierności finlandzkiego ludu dla monarchy.

W wielu miastach bułgarskich odbywają się meetyngi, wyrażające gorące zadowolenie z pomyślnego załatwienia sprawy szkół bułgarskich w Macedonii.

We środę rozpoczęła się w Rzymie przed trybunałem sędziów przysięgłych głośna rozprawa w procesie o nadużycia, jakich się dopuszczono w Banku rzymskim. Pomimo 17 miesięcy więzienia śledczego i przeszło 70 lat wieku, obaj główni oskarżeni, dyrektor Banca Romana Tanlongo i Lazzaroni, główny kasyer, wyglądają wyśmienicie. W obec pustej prawie sali rozpoczęto o godz. 2 odczytywanie aktu oskarżenia, a ukończono je o godz. 6 wieczorem. Szczegóły aktu oskarżenia są powtórzeniem znanych dobrze szczegółów tej smutnej sprawy, o której już tyle pisano. Tanlonego i Lazzaroni obwinieni są o sprzeniewierzenie 23,500.595 lirów i o bezprawne podwyższenie obiegu banknotów do kwoty 60 milionów lirów. Podwyższenie to obiegu banknotów nastąpiło w ten sposób, iż Tanlongo i Lazzaroni kazali wydrukować pewnej firmie w Anglii fałszywych banknotów na 41 milionów, aby je puścić w obieg; zdołali to jednak uczynić tylko z 41 biletami nominalnej wartości 41.000 lirów; sami bowiem urzędnicy banku poznali się na oszustwie i odkryli je. Współobwinionych gen. dyrektora w ministerstwie handlu, Monzillego i rządowego inspektora banków, Zammarano obwinia akt oskarżenia o przekupstwo i o rozmyślne fałszowanie sprawozdań urzędowych o Banca Romana. Monzilli miał otrzymać podarunek w kwocie 56.000 lirow, Zammarano w kwocie 18.000 lirów. Syndyk Belluccisessa obwiniony jest o pośrednictwo pomiędzy Tanlongim a zmarłym deputowanym De Zerbi'm, który za rzekome usługi dla Banca Romana, spełnione w Monte Citorio, otrzymał pół miliona lirów. Dwaj urzędnicy bankowi, Agazzi i Toccafondi dopuścili się sprzeniewierzenia, — jeden w kwocie 97, drugi 27 tysięcy lirów. — Po odczytaniu aktu oskarżenia, odroczono dalszą rozprawę do dnia dzisiejszego.

Według doniesień z Madrytu, sąd wojenny w Barcelonie skazał sześciu anarchistów, obwinionych o udział w zamachu dynamitowym na życie marszałka Martineza Campos, na śmierć, czterech zaś na dożywotnie więzienie i przymusowe, ciężkie roboty.

Armia Coxey'a stopniała bardzo, zanim przybyła do Waszyngtonu. Coxey zapewniał, że przyprowadzi z sobą 100.000 nie mających zatrudnienia robotników. Pomimo tych zapewnień jego, obliczano, że „armia" jego wynosić będzie co najwięcej 7500 ludzi; ostatecznie jednak, jak donoszą z Waszyngtonu — w dniu 1 maja wkroczyło do stolicy Unii północnej zaledwie 400 robotników bez zajęcia z p. Coxey'em na czele. Niosąc sztandary z wyzywającymi napisami, podążyli oni na Kapitol, t. j. przed gmach kongresu — policya jednak zabroniła im wstępu i — dała strzał do opornych, oraz aresztowała wielu. Wobec tego „armia" ustąpiła z miasta.

W mieście Cleveland (w Stanie Ohio) robotnicy, niemający zajęcia także demonstrowali. Dano wiele strzałów rewolwerowych i zniszczono dwa wozy tramwajowe; wiele osób raniono, jedną nawet śmiertelnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 maja. Najj. Pani powróciła wczoraj wieczorem z Wels i udała się do zamku w Lainz.

Wiedeń, 4 maja. Przybył tu rossyjski generał-major Rezwoj z kexholmskiego gwardyjskiego pułku grenadyerów. Otrzyma on dzisiaj po południu u Najj. Pana posłuchanie, na którem notyfikować będzie zaręczyny carewicza z księżniczką heską.

Wiedeń, 4 maja. Klub Hohenwarta obradował wczoraj nad przedłożeniami walutowemi. P. Minister dr. Plener wyjaśniał przedłożenia. Na posiedzeniu klubu obecny był też P. Minister hr. Falkenhayn. Posiedzenie było ściśle poufne, a trwało półpięta godziny.

Wiedeń, 4 maja. (*Tel. pryw.*) P. Minister sprawiedliwości przedłożył dziś Izbie panów projekt ustawy o fideikomisie ks. Czartoryskich. Motywa podnoszą, że dotychczasowych 10 fideikomisów w Galicyi wynosi zaledwie 0·85, a doliczając do tego fideikomis Czartoryskich 0·99 całego obszaru Galicyi. Motywa podnoszą dalej historyczne znaczenie rodziny. Czartoryskich. oraz znaczenie Muzeum im. Czartoryskich w Krakowie, którego egzystencya przez fideikomis będzie zapewniona.

Grac, 4 maja. Sytuacya w grocie pod Lueg niezmieniona. Grobla będzie do wieczora gotowa. Zajmujący się uratowaniem odciętych. czynią dziś ponowne starania aby przedostać się do wnętrza groty, zachodzi jednak obawa, by panująca słota nie spowodowała ponownego podniesienia się poziomu wody w jaskini.

Berlin, 4 maja. Wystawa dzieł sztuki została wczoraj otwarta.

Berlin, 4 maja. Carewicz przejechał wczoraj do Petersburga przez Berlin, nie zatrzymując się tutaj wcale.

Rzym, 4 maja. Izba deputowanych obradowała w dalszym ciągu na budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Na zarzuty Barzilaia przeciw trójprzymierzu, odpowiedział minister spraw zagranicznych Blanc, że Włochy zajmują w trójprzymierzu takie stanowisko, jakie zająć chciały. Włochy są odpowiedzialne same za swoje dyplomatyczne, wojskowe i ekonomiczne błędy. Zobowiązania Włoch w obec sprzymierzeńców polegają na solidarności i wzajemnej obronie w razie prowokacyi. Minister stwierdza z radością, że ewentualność zaczepki i wywołania wojny jest wcale nieprawdopodobną, a nawet zupełnie wykluczoną, a to dzięki silnej woli naczelników państw europejskich. Nie ma też żadnej przeszkody, ażeby stosunki Włoch z Francyą były równie dobre jak z Rossyą. Włochy zajmą w tej mierze takie stanowisko, jakie parlament uchwałami swemi stworzy. Od tego też będzie zależało, czy Włochy będą mogły na podstawie niepodległości polityczenej uzyskać także niezawisłość ekonomiczną.

Ateny, 4 maja. Przedwczoraj, o godzinie 9 wieczorem, dało się uczuć ponowne trzykrotne, a bardzo silne trzęsienie ziemi. Mieszkańcy miasta uciekają w góry.

Paryż, 4 maja. Sąd zatwierdził układ, zawarty pomiędzy likwidatorami Towarzystwa panamskiego z jednej, a spadkobiercami barona Reinacha i Korneliuszem Herzem z drugiej strony. Według tego układu, spadkobiercy Reinacha i Herz mają wypłacić likwidatorom $1^1/_2$ miliona franków. Tem samem sądowe ściganie Herza zostało zaniechane.

Leodyum, 4 maja. W domu doktora Renson miała miejsce eksplozya bomby dynamitowej. Renson i jego żona zranieni, dom znacznie uszkodzony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 4 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·25, Akcye kolei państwowej 343·85, Akcye tytoniowe 218·50, Anglo-austryackie 151·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 105·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 249·50, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·20. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 4 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 69·75, Węgierskie akcye kredytowe 427·—, Akcye anglo-austryackie 151·10, Akcye banku Union 257·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·50, Akcye kolei Północnej 300 50, Akcye kolei Południowej 105·37, Losy tureckie 64 60, Akcye kolei państwowej 343·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 281·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·10, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 218·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Elbetal 266·—, Akcye banku dla krajów koronnych 249·10, 4-prc. węgierska renta złota 119·20. Akcye banku związkowego 128 —, Rubel papierowy 1·34·25, Węgierska renta papierowa 95·12, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 2 maja 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·30 do 16·50 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·11 do 7·12 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 138·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 29·90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włacznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 maja 1894.

Hotel Zorza.

PP. J. Jabłonowski z Zagwoździa, R. Grocholski z Rożysk, M. hr. Boeza z Podleszan, S. Tworkowski z Kowenic, K. Zawistowski z Dorohijówki W. Grünes z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. Ekse. Weigel, i N. Penzias z Wiednia, dr. J. Rettinger z Krakowa, dr. J. Falk i G. Zejda z Stanisławowa, dr. Skomorowski z Kut, dr. Czajkowski z Brzeżan, J. Gizowski z Mokrzau, M. Skrimunt z Rosyi, J. Aleksiewicz z Sambora.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 2 maja 1894.

77 — 45 — 38 — 17 — 43

Następne ciągnienia odbędą się dnia 15 i 30 maja 1894.

Z c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 maja 1894.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą zł	walutą ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	80	98	50
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	10	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . . .	97	—	97	70
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	42	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	89	09	99
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·—
„ papierowy . . .	1	33.—	1	35.—
00 marek niemieckich	61	—	61	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55	98.75
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.45	98.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163.—	163.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.15	120.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.90	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	150.70	151.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	353.40	353.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.20	248.60
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	999.	1003.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 75	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	456.—	459.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2997·5—	3002·5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. koł. I. po 200 zł. a. w. .	280.75	281.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.75	205.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.75	116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—. —	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.—	100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.25	102.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.60
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.—	89.50
z r. 1884 . . .	96.—	97.—
z r. 1866 .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106.40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.75	144.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.25	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg „ po 5 zł.	12.60	12 90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.50	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 90	125 15
Paryż za 100 fr. . . .	49.55 —	49.62·5 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5 95 —
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.92.5—	9.94 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1548 (2938 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Biały położonej whl. 49 ks. gr. gm. kat. Biała objętej na imię Bazylego Lewandly zaintabulowanej w dniach 28 maja 1894 i 25 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 17 marca 1894.

L. 3833 (2926 1—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Tłumaczyku położonej, wedle wyk. hip. 221 tejże gminy Tłumaczyk dłużników spadkobierców Abrahama Jelca Weinsiedera własnej, na zaspokojenie pretensyi Joela Friedmana jako prawonabywcy c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi 3 rat w kwocie po 12 zł. a. w. w dniach 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 105 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 5 listopada 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców, wreszcie dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Stauberg ze zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 marca 1894.

L. 10896 (2934 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Kinzlera 30 zł. 50 ct. z pn. dnia 4 czerwca i 2 lipca 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż parceli bud. 150 w wyk. hip. l. 40 gmi ny Wyczułki na dłużnika Nykołę Geleważczuka zapisanej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 zł., na drugim także niżej tejże.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wasyla Paruboczego z Wyczułek.

Monasterzyska, 27 lutego 1894.

L. 2095 (2937 1—3)

C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 30 maja 1894 o godzinie 9 rano dobrowolną publiczną sprzedaż połowy kolonii w Świerkli pod l. 11 w spadku po Adamie Schreinerze pozostałej t. j. połowy posiadłości objetej wykazem l. 11 gminy Świerkli.

Cena wywołania 1170 zł., a wadyum 300 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz, 8 kwietnia 1894.

L. 1545 (2935 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Adwokata w kwocie 35 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 czerwca i 1 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności objętej wykazem hipot. l. 55 ks. gr. gm. kat. Żabno Jana Gębali własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, 19 kwietnia 1894.

L. 2463 (2880 1—3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności pod nk. i lwh. 47 ks. gr. gm. Kobiernice Józefa Jury własnej na rzecz Józefa i Jana Sojów, o 200 zł. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 15 czerwca i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1667 zł. 67 ct.

Wadyum 170 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 20 kwietnia 1894.

L. 986 (2270 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 czerwca 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa relicytacya połowy realności pod lk. 7 w Dolnejwsi położonej według whl. 3 ks. gr. tejże gminy objętej Eugeniusza Gutmana przedtem własnej a przez Rozalię Gutman na licytacyi protokołem z d. 24 lipca 1890 l. 4773 nabytej na rzecz Wojciecha Goralika o 15 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 275 zł. w. a.

Wadyum 28 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 17 marca 1894.

L. 5362 (2866 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z wiel. ks. Krakowskiem we Lwowie w kwocie 6836 zł. 90 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 123 śródmieście w Stryju wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Stryj dr. Filipa Fruchtmana własna dnia 12 czerwca i 12 lipca 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 15350 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1535 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 31 grudnia 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Finka i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 marca 1894.

L. 4856 (2865 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie o trzy raty po 170 zł. 40 ct. a. w. z pn. zostanie realność pod lk. 264 miasto w Stryju położona wyk. hip. 27 ks. gr. m. Stryja objęty Józefa Auerbacha vel Awerbach własna dnia 12 czerwca i 12 lipca 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 11000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 1100 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 lutego 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finka w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 marca 1894.

L. 6605 (2836 2—3)

Dnia 12 czerwca 1894 i dnia 13 lipca 1894 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Wiktoryi z Rusinów Jarominowej położonej pod nk. 134 w Kojszówce objętej whl. 61, dalej w 1/4 części whl. 205, w 1/5 części whl. 44 i w 6/96 częściach whl. 42 księgi gr. gm. kat. Kojszówka na 305 zł. 98½ ct. oszacowanej, celem zaspokojenia przyznanych Jakóbowi Jakóbsohnowi kosztów sporu w kwocie 12 zł. 49½ ct. z pn.

Cena wywołania 305 zł. 98½ ct.

Wadyum 31 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Aleksander Paczoski notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 30 stycznia 1894.

L. 1094 (2228 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1. 8 raty z 1 października 1888 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2. 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3. 10 raty z 1 października 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

4. 11 raty z 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5. 12 raty z 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6. 13 raty z 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7. 14 raty z 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8. 15 raty z 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9. 16 raty z 1 października 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10. 17 raty z 1 kwietnia 1893 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1893 do dnia zapłaty bieżącymi; odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce zadnie objętych wyk hip. l. 412 Stanisława Bykowskiego własnych w B. III. sądu tutejszego w dwóch terminach, a to dnia 12 czerwca i 10 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 1500 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw dr. Lorscha.

Stanisławów, 10 lutego 1894.

L. 4558 (2867 2—3)

W dniach 8 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Mojżesza Oberrechta, Sary Kamerling i Sosi Krell własnej ciało tabularne stanowiącej wykazem hip. l. 349 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej, celem zaspokojenia resztującej sumy 40 zł. 16 ct. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 919 zł. 50 ct.

Wadyum 92 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

Tłumacz, 17 kwietnia 1894.

L. 19451 (2132 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Stanisławowie przeciw spadkobiercom bł. p. Heinicha Eislera w kwocie 750 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tus zabudowaniu w B. III. dnia 14 czerwca 1894 i dnia 12 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników spadkobierców bł. p. Henicha Eislera własnej wyk. hip. l. 798 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej, z tem, że rzeczona realność przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową w kwocie 16002 zł. a. w. lub wyżej, przy drugim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 800 zł. 1 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 listopada 1893, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała rozpisująca licytacyę doręczoną być nie mogła, jest tutejszy adw. dr. Eliasz Fischler, a jego zastępcą adw. dr. Zins.

Stanisławów, 30 grudnia 1893.

L. 11467 (2891 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 23 lutego 1894 l. 5121 ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 7000 zł. przymusowa sprzedaż dóbr Bołęcin objętej whl. 52 masy spadkowej Aleksandra Szczepanowskiego, Anastazyi i Zygmunta Jantów własnych odbędzie się dnia 12 czerwca 1894 i dnia 17 lipca 1894 o godz. 10 rano w biórze nr. 4 nie zaś w dniu 1 maja 1894 i 5 czerwca 1894.

Również zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Aleksandrę Szczepanowską, iż celem doręczenia jej uchwał w niniejszej sprawie egzekucyjnej kuratorem ustanowionym został p. adw. dr. Emil Schwarz w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Leona Adera, zaś wierzyciela Bolesława Ostroróg Sadowskiego w Żytomierzu, że kuratorem dla niego, ustanowiono adw. dr. Jana Kołodziejczyka w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Fillesa.

Kraków, 13 kwietnia 1894.

L. 11189 (2700 2—3)

Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Hermana Beldegrüna w sumie 20 zł. 80 ct., 15 zł. i 15 zł. a. w. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w Nowymtargu dnia 14 czerwca i dnia 16 lipca 1894 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nr 185 w w Zakopanem położonej Reginy Kunz własnej lwh. 451 księgi gruntowej gminy Zakopane objętej.

Cena wywołania kwota 940 zł.

Wadyum wynosi 94 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się dr. Ernesta Geislera adw. w Nowymtargu.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 12 lutego 1894.

L. 23926 (2905 3—3)

Obwieszczenie.

Dnia 8 maja b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w głównym gmachu pocztowym na drugiem piętrze, drzwi 23 we Lwowie publiczna sprzedaż w drodze licytacyjnej przedmiotów zawartych w niedoręczonych posyłkach pocztowych z roku 1892, oraz licznych przedmiotów znalezionych w obrębie zakładu pocztowego w ciągu lat 1892 i 1893, co się podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Kundmachung.

Am 8 Mai l. J. um 9 Uhr V. M. werden im Postgebäude des Hauptpostamtes im 2. Stock, Thür Nr. 23 die in den unanbringlichen Retoursendungen aus dem Jahre 1892 vorgefundenen Gegenstände, dann auch verschiedene Funde aus den Jahren 1892 und 1893 im öffentlichen Licitationswege veräusert werden, was hiemit zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.

Lemberg, am 22 April 1894.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direction.

Оповѣщене.

Дня 8 мая с. р. о годинѣ 9 рано вѣдбуде ся в головнѣм будинку почтовѣм на другѣм поверсѣ, двері 23 у Львовѣ публична продаж в дорозѣ переторсу предметів знаходячих ся в недорученых посылках почтовых з року 1892 а заразом численних предметів знайдених в обрубѣ закладу почтового в тягу літ 1892 і 1893. Се подає ся до загальної вѣдомости.

Львів, дня 22 цвѣтня 1894.

З ц. к. Дирекциї почт і телеграфів.

L. 2174 (2897 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 maja 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. l. 74 gminy katastralnej Stanimierz objętej, Franka Krop i Justyny Krop własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 20 zł.

Wadyum 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem p. Szymon Czestyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 7 marca 1894.

L. 34527 (2895 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Dmytrowi Hłas, Iwanowi Zubowi. Michałowi Cieślakowi o zapłacenie kwoty 150 zł. odbędzie się dnia 1 czerwca 1894 i dnia 5 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 20 przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 23 w Stubnie położonej wykazem hip. l. 47 ks. gr. gminy Stubno objętej dłużnika Iwana Zuba po Maksymie własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 210 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Kormosza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rrzemyśl, 10 lutego 1894.

L. 1093 (2227 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1. 8 raty z 1 października 1888 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2. 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3. 10 raty od 1 października 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

4. 11 raty od 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5. 12 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6. 13 raty od 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7. 14 rat od 1 października 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8. 15 raty od 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9. 16 raty od 1 października 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10. 17 raty od 1 kwietnia 1093 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1893 do dnia zapłaty bieżącymi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce górne objętych wyk. hip. l. 209 Stanisława Bykowskiego własnych w dwóch terminach a to dnia 11 czerwca 1894 i dnia 9 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze III. sądu tutejszego.

Wadyum wynosi 6050 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adw. dr. Lorscha.

Stanisławów. 10 lutego 1894.

L. 3934 (2667 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, iż w sprawie egzekucyjnej Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wi lkiem Księstwem Krakowskiem imieniem fundacyi stypendyjnej Samuela Głowińskiego przeciw Salomonowi Fand o zapłacenie kwoty 1361 zł. 63 ct. i 4 rat po 2500 zł. z pn. odbędzie się na dniu 7 czerwca 1894 o godzinje 10 z rana w biórze III. tego sądu celem ściągnięcia kwoty 1361 zł. 63 ct. tudzież 4 rat po 2500 zł. wszystkich z 12 prc. odsetkami od 1 stycznia 1892 i kosztami 43 zł. 50 ct., 17 zł. 1 ct., 21 zł. 22 ct., 94 zł. 96 ct., 20 zł. 88 ct. i 24 zł. 48 ct. relicytacyjna sprzedaż 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska A. l. wyk. hip. 242 i 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska B. l. wyk. hip 243 tus. ksiąg gruntowych tejże pretensyi za hipotekę służących a to za jakąbądź cenę w szczególności nawet poniżej ceny wywołania na koszt i niebezpieczeństwo uznanego jako umowołomnego poprzedniego nabywcy Gerschona Fanda.

Cena wywołania dla 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska A. jest kwota 684 zł. 10 ct a dla 3/8 części majętności Propinacya Wierzchniańska B. 1109 zł. 78 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, akt o szacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw- dr. Rosenberg.

Stanisławów, 10 marca 1894.

L. 258 (2327 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 8 czerwca 1894 co najmniej za cenę szacunkową, zaś dnia 9 lipca 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 617 gminy Karlów Kasyla Martyniuk i 618 tejże gminy Pałahny z Kostyniuków Martyniuk własnej, na rzecz Dawida Rosenbecka pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 545 zł.

Wadyum 54 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 28 lutego 1894.

L. 727 (2328 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 czerwca 1894 co najmniej za cenę szacunkową, zaś dnia 9 lipca 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1490 gminy Hańkowce śp. Maryi Żurakowskiej własnej, na rzecz Berla Beinischa pto 140 zł. z pn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków, akt oszcowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Rosenhek w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniaty , 28 lutego 1894.

L 1650 (2864 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 500 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 28 w Wat Rudzic Franciszka Buwaja a względnie tegoż spadkobierców własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 czerwca i 12 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum wynosi 90 zł.

Radłów, 17 kwietnia 1894.

L. 10869 (2185 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciwko leżącej masie śp. Franciszka Sanetry z Zabłocia i spół. pto 775 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod lk. 131 l. wyk. hip. 131 w Zabłociu na dzień 13 czerwca i na dzień 18 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 249 zł.
Cena szacunkowa i wywołania 2490 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Żywiec, 10 stycznia 1894.

L. 2868 (2915 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Trybulca, że Jakób Langdorf wniósł przeciw niemu pozew de praes. 27 marca 1893 l. 2868 o zapłacenie kwoty 50 zł. na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 22 maja 1894 o godz. 9 rano.
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Trybulca się wzywa, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi p. dr. Maurycemu Orlińskiemu swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Radomyśl, dnia 1 kwietnia 1894.

L. 4101 (2914 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Franciszka Klamki i spól. w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 maja 1894 i 26 czerwca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 303 w Libiążu małym położonej Franciszka Klamki i spól. własnej.
Cena wywołania 196 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa.
Chrzanów, dnia 27 marca 1894.

L. 16313 (2674 2—3)
Sąd Tarnobrzeski podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 21 rat po 3 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 czerwca 1894 i dnia 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 699 ks. gr. gm. Żupowa objętej Herscha Grünbauma w 3/4 zaś Berka Birnhaka w 1/4 części własnej.
Cena wywołania 385 zł.
Wadyum 38 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reben.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnobrzeg, 13 kwietnia 1894.

L. 1432 (2799 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 6 rat po 10 zł. z resztującego kapitału w kwocie 200 zł. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 11 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbyć sie mającej realność pod lk. 22 w Zdani położona Jana Nędzy własna.
Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w.
Wadyum 60 zł. a. w.
Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Wojnicz, dnia 28 marca 1894.

L. 3197 (2939 1—3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 1126 księgi gruntowej dla gminy katastr. Zbaraż miasto Judy Petersill własnej.
Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 155 zł., zaś na drugim także niżej takowej.
Wadyum wynosi 15 zł. 50 ct.
Dnia 21 kwietnia 1894.

L. 861 (2971 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Oziasza Dickmana przeciw Rachmielowi Tieger pto 45 zł. 43 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 423 gm. kat. Rozulna objętej, w dwóch terminach dnia 17 maja 1894 i dnia 14 czerwca 1894 każdym razem o godzie 10 przed południem z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 280 zł.
Wadyum 28 zł.
Resztę warunków przejrzdć można w tus. archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 4 lutego 1894.

L. 969 (2940 1—3)
Bei dem kk. Lottoamte in Lemberg erliegen circa 3000 klg. Skartpapiere zur Veräusserung. Von diesen entfallen circa 1000 klg. auf Stampfpapier. Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 28 Mai 1894 12 Uhr. Mittags überreicht werden.
Lemberg, am 30 April 1894.

Konkursa.

L. 84 (2879 3 3)
Dyetaryusz z prędkiem, czytelnem i poprawnem pismem polskiem, ruskiem, i niemieckiem, obznajomiony dokładnie z manipulacyą cywilno i karno-sądową znajdzie natychmiast umieszczenie przy sądzie pow. w Bohorodczanach za miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. w miarę zdolności i wyższem.
Podania wnieść należy do Naczelnictwa pomienionego sądu najdalej do 15 maja 1894.
Bohorodczany, 27 kwietnia 1894.

L. 763 (2904 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole 1 klasowej w Chołojowie z roczną płacą 400 zł. i wolnem mieszkaniem (względnie odpowiedniem relutum).
Przy wymienionej szkole jest polski język wykładowy.
Podania należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do dnia 15 czerwca 1894.
Spóźnionych podań nie będzie się brało pod rozwagę.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kamionce str. 29 kwietnia 1894.
Przewodniczący
Bernacki.

L. 2999 (2906 2—3)
Wskutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 kwietnia 1894 l. 20580 ogłasza się ponownie konkurs na posadę Prymaryusza w tutejszym szpitalu powszechnym pod następującemi warunkami.
1. że kandydat jest obywatelem austryacko-węgierskim.
2. jest doktorem wszech nauk lekarskich.
3. nie przekroczył wieku lat 40.
4. odbywał przynajmniej dwuletnią praktykę lekarską w jednym ze szpitali powszechnych.
5. uzdolnionym jest w dziale chirurgii operacyjnej.
Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 600 zł. aw. na razie bez żadnych dodatków.
Prawa do emerytury i poboru kwinkweniów mogą być ewentualnie przyznane w przyszłości, jeżeli Wysoki Sejm uchwali ustawę urządzającą stosunki prawne szpitali powszechnych w kraju.
Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po roku służby, jeżeli nie zajdą jakie co do tego przeszkody.
Podania należycie udokumentowane mają być wnoszone na ręce Burmistrza miasta do 15 maja 1894.
Komitet szpitala powszechnego
w Stryju, dnia 30 kwietnia 1894.

Upadłości.

L. 3455 (2888 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Samuela i Laji małż. Rosnerów handlarzy zboża w Nowym Sączu zamieszkałych a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. pp. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. radca sądu krajowego Edward Kostka a tymczasowym zarządcą masy konkursowej adwokat dr. Kalman Dawid.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się termin na dzień 15 maja 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 28 czerwca 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na posłuchaniu w dniu 12 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.
Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.
Zgłoszonym i na terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 28 kwietnia 1894.

Kuratele.

L. 3264 (2896 2—3)
Michał Romaniuk z Pobużan uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Hryńko Poroniuk z Pobużan.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, 18 marca 1894.

L. 2972 (2902 2—3)
Jan Pach z Naszacowic uznany został za niedołężnego na umyśle.
Kuratorem ustanowiony jest Wojciech Gomułka.
C. k. sąd powiatowy.
Stary Sącz 2 kwietnia 1894.

L. 3029 (2858 2—3)
Fedka Zochnika, syna Łucka z Turza uznano umysłowo chorym (głupkowatym) i kuratorem ustanowiono Jacka Nemerko z Turza.
Łopatyn, 7 kwietnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8491 (2874 3—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej firmy Finotti et Comp. w Tryeście pko Zygmuntowi Rauchwergowi o 125 zł. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Rauchwerga kuratorem adw. dr. Szancera a jego zastępcą adw. dr. Glasera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 26 kwietnia 1894 l. 8491.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

(26747 (2868 3—3)
Na mocy § 24 ustawy z 15 listopada 1867 dz. p. p. N-ro 134 c. k. Namiestnictwo uznaje stowarzyszenie „Siła" w Stryju, które dla braku członków i zarządu faktycznie nie istnieje, a więc nie odpowiada warunkom prawnego istnienia, za rozwiązane.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 16575 (2853 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na częściach dóbr Hoszów w tabuli krajowej Dom. 60 pag. 431, Dom. 125 pag. 279 i 281 i Dom 414, pag. 301 n. 19 haer. dotąd jako własność Maryanny 1śl. Ilnickiej, 2śl. Kubaryczowej Hoszowskiej, Józefa Starke i Floryana Reif zapisanych, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tych częściach dóbr Hoszów, a mianowicie prawa wykonywanego w karczmie lk. 116 przez Henocha Eisler jako faktycznego posiadacza propinacyi w tej karczmie wynagrodzenie w kwocie 1900 zł., i dodatkowo w kwocie 250 zł. w. a. zostało wymierzone.
Celem przyznania tego wynagrodzenia uprawnionym, wzywa się wszystkich, prawo hipoteki na oznaczonych powyżej częściach dóbr Hoszów mających, ażeby do dnia 16 czerwca 1894 pretensye swoje w sądzie tutejszym zgłosili, przyczem oznajmia się im, że ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensyi przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo wszystkich zarzutów i wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też i nadal na gruncie zabezpieczoną pozostała.
Zgłoszenie może nastąpić ustnie, lub pisemnie i ma zawierać:
1. Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, lub jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiedne,
2. oznajmienie wierzytelności żądanej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem,
3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej,
4. jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesełane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.
W końcu zawiadamia się nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę 1śl. Ilnicką, 2śl. Kubaryczową Hoszowską, tudzież spadkobierczynie Józefa Starke a to: Ludmillę Cieńciewiczową i Sydonię Mayerberg, a względnie ich z życia i miejsca pobytu również nieznanych spadkobierców, że celem zastępowania ich przy rozprawie dla przekazania powyższego wynagrodzenia propinacyjnego wdrożonej, adwokat dr. Julian Bryliński w Samborze, kuratorem został ustanowiony, i że z tym kuratorem rozprawa tak długo będzie prowadzoną, jak długo albo same nie staną, albo pełnomocnika swego sądowi nie wskażą.
Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 21700 (2871 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Eisensteina z powodu wydania przeciw niemu nakazu zapłaty dnia 21 kwietnia 1894 l. 20281 na prośbę Paji Hübel o zapłacenie kwoty 180 zł. w. a. zpn. kuratorem adw. dr. Ziona z substytucyą adw. dr. Raresa.
O czem Izaka Eisensteina się uwiadamia z wezwaniem, aby środki obrony udzielił ustanowionem kuratorowi lub o wyborze innego pełnomocnika sąd tutejszy uwiadomił, inaczej sam sobie przypisać będzie musiał skutki zaniedbania.
We Lwowie dnia 25 kwietnia 1894.

L. 3989 (2859 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Garbacz z Waksmunda, że Jakób Mandel wniósł przeciw niej skargę o 14 zł. 30 ct. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 maja 1894 o godzinie 8 rano, wyznaczono.
Kuratorem nieobecnej pozwanej ustanowiono p. adwokata dr. Ernesta Geisslera w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 2319 (2875 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bigę, iż celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 19 czerwca 1893 l. 2961, którą dozwolono intabulacyi w kwocie 250 zł. z pn. na karcie C realności lwh. 194 w Ryglicach objętej Jana Bigi własnej na rzecz Lezera Ahenda, i celem doręczenia mu tus. uchwały do l. 3154/93 którą dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 200 zł. na tej samej realności na rzecz Tobiasza Fenichla ustanowiony został kuratorem Wojciech Barszczewski i temuż powyższe uchwały doręczone zostały.
Tuchów, dnia 28 marca 1894.

L. 7496 (2907 2 3)
Tarnowski sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Bernsteina, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Fechnera przeciw Jakóbowi i Edwardowi Bernsteinom o 200 zł. ustanowił adw. dr. Szancera kuratorem dla Edwarda Bernsteina.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2234 (2916 2—3)
Judę Jugbera z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że przeciw niemu wniósł J. Popper przez pełnomocnika Azriela Liebleina w Tyśmienicy pozew ustny de pr. 26 lutego 1894 l. 2234 o zwrot 718 sztuk rumuńskich czarnych skór baranich lub zapłacenie kwoty 800 zł. z przyn. że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 12 czerwca 1894 godzina 9 rano wyznaczono i dla pozwanego kuratora c. k. notaryusza p. Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy ustanowiono
Wzywa się zatem pozwanego, aby do rozprawy osobiście się jawił lub ustanowionemu kuratorowi informacyi do obrony udzielił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Tyśmienica, 2 marca 1894.

L. 6730 (2913 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Natana Süssweina, że Anna z Krzyżanowskich Dyczko wniosła przeciw niemu pozew de praes 19 kwietnia 1894 l. 6730 o uznanie za zgasłą pretensyi w kwocie 200 zł. i wykreślenie prawa zastawu sumy 200 zł. ze stanu biernego realności pod lk. 34 w Przemyślu na Podzamczu położonej, a względnie o zapłacenie kwoty 291 zł. z pn. równocześnie dekretowany do postępowania sumarycznego z terminem do rozprawy na dzień 5 czerwca 1894, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat Skala z zastępstwem adw. dr. Kormosza w Przemyślu zamieszkali.
Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Przemyśl, 21 kwietnia 1894.

L. 1645 (2863 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Antosza, że przeciw niemu wniósł prawonabywca Herman Goldberger pozew de praes. 26 lutego 1894 l. 1645 o zapłacenie z zarządu majątkiem spadkowym po ś. p. Marcinie Taborze pozostałej nadwyżki dochodu w połowie w kwocie 67 zł. 16½ ct. a u tegoż jako byłego opiekuna Franciszkowi Taborowi się należącej, w której to sprawie termin do rozprawy sumarycznej na dzień 31 maja 1894 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Jana Antosza, żeby ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Sulimie z Kwikowa udzielił potrzebnej informacyi do obrony ewentualnie innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Radłów, dnia 15 marca 1894.

L. 8668 (2890 2—3)
C. k. Sąd obwodowy poadaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Jakóba Bauenfreunda przeciw Mojżeszowi Hirschowi 2-im Ungerowi o 150 zł. a.w. z pn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirscha 2 gim Ungera kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. dr. Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894. l. 8241 dla Mojżesza Hirscha 2 gim Ungera przeznaczony.
Tarnów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 15269 (2768 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Maryi Baranieckiej z 4 marca 1894 l. 11332 posiadacza książeczki wkładkowej Galic. kasy Oszczędności we Lwowie N ro 52214 na imię „Marya Baraniecka“ z pierwotną wkładką wniesioną 30 listopada 1882 w kwocie 1010 zł. 17 ct. a. w. której stan po licznych zwrotach z dniem 1 stycznia 1894 kwotę 577 zł. 30 ct. a. w. wynosił, aby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie Maryi Baranieckiej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.
we Lwowie, dnia 31 marca 1894.

L. 16027 (2854 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wszystkim, którzy mają prawo hipoteki na należącej do Floryana Reif, a względnie do jego spadkobierców a to: Jana Reif, Katarzyny Messler, Maryi Sawczyńskiej i Floryana Reif majętności Hoszów VI, dawniej w Tabuli krajowej Dom. 60 pag. 459 zapisanej, zaś obecnie wykazem hipotecznym 975 księgi głównej sądu tutejszego dla posiadłości tabularnych objętej, że za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności, a mianowicie prawa wykonywanego w karczmie pod lk. 55 przez Samuela Taub jako faktycznego posiadacza propinacyi w tej karczmie, wynagrodzenie w kwotach 400 zł. i 1250 zł. w. a. zostało wymierzone.
Celem przyznania tego wynagrodzenia uprawnionym, wzywa się wszystkich prawo hipoteki na rzeczonej majętności Hoszów VI. mających, ażeby do dnia 10 czerwca 1894 w sądzie tutejszym swoje pretensye zgłosili, przyczem oznajmia się im, że ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według stopnia hipotecznego tej pretensyi przysługującego, nie będzie on już słuchany przy rozprawie i utraci także prawo czynienia jakichkolwiek zarzutów przeciw ugodzie, któraby interesenci stawający między sobą zawarli, jednakże tylko wtenczas, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też i nadal na gruncie zabezpieczoną pozostała.
Zgłoszenie może nastąpić ustnie lub pisemnie i ma zawierać:
1. Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie.
2. oznajmienie wierzytelności żądanej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem,
3. oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej,
4. jeżeli zgłaszający się mieszka po za okręgiem sądu tutejszego, winien wymienić zamieszkałego w okręgu sądowym pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, inaczej bowiem rozporządzenia te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były mu doręczone.
Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 8669 (2908 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że w sprawie wekslowej Jakóba Bauenfreunda przeciwko Mojżeszowi Hirschowi 2 Ungerowi o 150 zł. aw. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Hirsza 2 Ungera kuratorem adw. dr. Glasera a jego zastępcą adw. dr. Szancera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 8240 dla Mojżesza Hirsza 2 Ungera przeznaczony.
Tarnów, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 7867 (2909 2—3)
Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pietra Stańczyka pozwanego przez Rachelę Fenichel o zapłacenie 115 zł. aw. że dla niego ustanowiono dr. Szancera kuratorem, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 2287 (2912 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Szymciarczyka, że Anna 3 Jarosz i Rozalia Szymciarczyk wniosły przeciwko niemu pozew o własność całej realności lwh. 97 lk. 22 w Chochołowie, wskutek czego mu kuratorem Jędrzeja Wieczorka ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 30 maja1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 2286 (2911 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, że Michał i Aleksandra małż. Komperdowie wnieśli przeciwko niemu i innym pozew o zapłacenie kwoty 95 zł. 24 ct. aw. wskutek czego mu kuratorem Michała Leję ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 12 (2921 2—3)
Podaje się do wiadomości zamierzających ubiegać się o posady zawodowych nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim, że egzamina nauczycielskie w języku polskim składać mogą przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Dublanach, ustanowioną przez Jego Excelencyę Pana Ministra rolnictwa w porozumieniu z Panem Ministrem wyznań i oświaty reskryptem z dnia 3 maja 1889 l. 222.
Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy z początkiem szkolnego półrocza zimowego lub letniego do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, załączając:
1. opis dotychczasowego przebiegu życia kandydata, a w szczególności jego studyów,
2. świadectwa dowodzące, że kandydat conajmniej niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, a następnie uznaną przez ck. Rząd średnią szkołę rolniczą z dobrym postępem ukończył albo że co najmniej przez sześć półroczy wykłady nauk zasadniczych i zawodowych rolniczych w c. k. głównej szkole rolniczej w Wiedniu wysłuchał,
3. dowody, że conajmniej przez lat dwa czynnym był w praktyce rolniczej,
4. taksę egzaminową w kwocie 10 zł. i
5. w razie jeśli kandydat powtórnie do egzaminu zasiadać ma, załączyć winien świadectwo egzaminu pierwszego.
Termina do składania egzaminu przypadają w ostatnim miesiącu półrocza szkolnego, a dzień oznacza przewodniczący komisyi egzaminacyjnej.
Dublany, dnia 24 kwietnia 1894
C. k. Komisya egzaminacyjna w Dublanach dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim.

L. 2285 (2910 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, że Wojciech Czyż wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 73 zł. aw. wskutek czego mu kuratorem Michała Leję ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec dnia 23 kwietnia 1894.

L. 2856 (2736 2—3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Schneid, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 20 grudnia 1893 l. 19578 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Liebesmannowi przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego obrony praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 14 lutego 1894.

L. 1214 (2727 2—3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu nie wiadomych Herscha Bikel i Ruchlę Bikel z Nadwórny, że na prośbę tamtejszej kasy zaliczkowej uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18724 wydano przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 75zł. z pn. wydano i że tę uchwałę doręczono ustanowionym dla nich kuratorom ad actum a to dla Hersza Bikla adw. dr. Sagerawi, zaś dla Ruchli Bikel adwokata dr. Liebesmanna przyczem wzywamy tychże, by rzeczonym kuratorom wcześnie do obrony ich praw potrzebne informacye udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 1219 (2732 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Hut, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z dnia 6 grudnia 1893 l. 18786 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hausserowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 1218 (2731 2—3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Leisora Kraushar, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18704 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 7 lutego 1894.

L. 3014 (2737 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Herscha Zeinfelda, iż na żądanie Dyrekcyi Kasy zaliczkowej w Nadwórnie ustanowił dlań w sprawie wekslowej o 25 zł. z pn. kuratorem ad actum adwokata dr. Katzenellenbogena ze zastępstwem adwokata dr. Sagera i że wręczył temuż kuratorowi nakaz płacenia z 17 stycznia 1894 l. 615 ze załącznikami, tudzież uchwałę powziętą na dniu dzisiejszym.
W obec tego, wzywamy Herscha Zeinfelda, aby w czasie należytym udzielił informacyi do zarzutów ustanowionemu kuratorowi lub obrawszy sobie innego doradcę prawnego wskazał go sądowi tutejszemu, gdyż w przeciwnym razie sam sobie przypisze skutki prawne, wynikłe ze swego zaniedbania.
Stanisławów, 7 marca 1894.

L. 1215 (2728 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Kukera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 12 grudnia 1893 l. 18707 przeciw niemu nakaz zapłaty o 100 zł. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Majeranowskiemu, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 21 lutego 1894.

L. 16390 (2767 2—3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu Karoliny z Weiglów Niedzielskiej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Serwatkiewiczowi względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom o uznanie praw intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. m. k. z pn. w stanie biernym realności wyk. hip. 308 dz. I m. Lwowa wynikających za zadawnione i wykreślenie takowych z pn. de praes. 30 marca 1894 l. 16390 dla pozwanego kuratorem adw. dr. Kulikowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego ustanowiono, wyznaczając zarazem termin 90-dniowy do wniesienia obrony.
Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Serwatkiewicza względnie tegoż spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli i leże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
Lwów, 7 kwietnia 1894.

L. 41260 (2718 2—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saturnina Stanisława hr. Szembeka, że celem doręczenia mu t. s. uchwały z 23 czerwca 1893 l. 15309 dotyczącej zaintabulowania Jakóba i Karoliny Rzeźniczków za właścicieli realności pod l. k. 216 Dz. VIII w Krakowie dla niego kurator ad actum w osobie adw. dr. Szwarza w Krakowie z substytucyą adw. dr. Bobilewicza ustanowionym został.
Kraków 16 lutego 1894.

L. 2888 (2782 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 17 stycznia 1894 do l. 1888 wniósł Bank zaliczkowy w Lwowie prośbę o zaintabulowanie za właściciela sumy kredytowej 3000 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 272¾ we Lwowie na rzecz Towarzystwa galicyjskiego we Lwowie hypotekowanej, na którą to prośbę wydano uchwałę z 3 marca 1894 l. 2888.
Gdy miejsce pobytu Władysława Barącza nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz kuratorem mianowany.
Wzywa się zatem Władysława Barącza, aby do ochrony swych praw służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 3 marca 1894.

L. 10813 (2925 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Waichselbauma, że adwokat Reich udzielone mu przez pozwanego Mojżesza Weichselbauma, w sporze Joela Karpfa o 99 zł. 5 ct. a. w. pełnomocnictwo wypowiedział, że na wniosek powoda Joela Karpfa dla nieobecnego Mojżesza Weichselbauma ustanowiono p. dr. Samuela Reicha adwokata w Rzeszowie kuratorem, i do uzupełnienia rozprawy w myśl uchwały z dnia 29 grudnia 1892 l. 3769 wyznaczono termin na dzień 10 maja 1894 o godz. 10 rano w tut. sądzie. Mojżesz Weichselbaum winien albo wcześnie dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów, lub wskazać sądowi innego pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.
Rzeszów, 23 marca 1894.

L. 1482 (2972 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Czarnika, że na wniesiony pozew Zofii Bura z Zaborowie przeciw niemu pozew de praes. 17 marca 1894 1482 o dopełnienie umowy i oddanie części gospodarstwa lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Zaborów objętego do rozprawy ustnej termin na dzień 22 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.
Wzywa się zatem Michała Czarnika, by się do rozprawy osobiście stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Moskwie z Zaborowia środków obrony dostarczył, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 9 kwietnia 1894.

L. 7739 (2889 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że według podania Agnieszki Czermakowej i według zeznań świadków, Wojciech Bigos syn Andrzeja i Maryanny z Pszczonków małż. Bigosów, urodzony 19 marca 1843, z matką swoją wyszedł w roku 1847 z Łowczowa i od tego czasu nie było o nim wiadomości. Ktoby wiedział o życiu Wojciecha Bigosa zechce donieść o tem sądowi, lub zamianowanemu kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Juliuszowi Chodackiemu. Po dniu 1 czerwca 1895 nastąpi załatwienie wniesionej prośby o uznanie Wojciecha Bigosa za umarłego.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 1313 (2881 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibę Frieda, że na pozew Noego Frieda przeciw niemu o uznanie prawa własności do ciała hipot. lwyk. 228 księgi gruntowej gminy Wołków do rozprawy termin na dzień 10 maja 1894 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Kuratorem ustanowiono Aleksandra Zaleskiego c. k. notaryusza w Przemyślanach.

Wzywa się zatem pozwanego, by do rozprawy powyższej albo osobiście albo przez należycie wykazanego pełnomocnika się jawił, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

Przemyślany, 7 lutego 1894.

L. 4179 (2900 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Bartłomieję Jeziorskich, że kasa gminna Nowego Targu wyniosła przeciw nim jako współpozwanym pozew o zapłacenie 42 zł. aw. zpn. i że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 23 maja 1894 o godzinie 8rano wyznaczono.

Kuratorem nieobecnych współpozwanych Antoniego i Bartłomieja Jeziorskich ustanowiono p. adwokata dr. Kazimierza Nowotnego w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 21701 (2870 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Paje Hübel przeciw Izakowi Eisenstein i Taubie Eisenstein pto 180 zł. aw. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Eisensteina celem doręczenia tus. nakazu zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 20282 kuratorem adw. dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dra Raresa.

Niniejszym edyktem wzywamy Izaka Eisensteina, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe podał lub sam się w Sądzie jawił, względnie innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 25 kwietnia 1894.

L. 2776 (2830 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 22 maja 1888 zmarł w Nowym Sączu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Abraham Blumenstock.

Ponieważ tut. sądowi nie jest wiadome miejsce zamieszkania spadkobierców Abrahama Blumenstocka a to Pessli z Blumenstocków Hofferowej, Genendli z Blumenstocków Herschander i Barucha Dawida Blumenstocka, przeto wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosili się w tut. Sądzie i oświadczyli się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem p. adw. dr. Schornsteinem dla nich ustanowionym.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1893.

L. 2222 (2860 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Maryannę małż. Połącarzów, że pko nim wnieśli Franciszek i Agnieszka małż. Pistkowie pozew de praes. 20 marca 1894 l. 2222 o zapłacenie kwoty 100 zł., że do rozprawy termin na dzień 29 maja 1894 o godzinie 10 z rana wyznaczono i dla nich kuratorem dr. Gustawa Nowaka adwokata w Oświęcimie ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, aby potrzebne środki do obrony kuratorowi udzielili lub innego zastępcę podali.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 5 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Nowości na suknie damskie

poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych magazyn

F. Knauera i Syna, we Lwowie, plac Kapitulny l. 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą. 577

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Adwokat dr. Berlstein w Delatynie poszukuje rutynowanego koncypienta z praktyką prowincyonalną. 565

Salon i trzy pokoje z balkonem i przynależytościami na pierwszem piętrze przy ulicy Kraszewskiego l. 23. 497

Sezon 1894.

Swieże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych

co dni 14 świeży transport

poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczni się natychmiast. 539

Winc. Kuczabiński

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika l. 3

poleca

ramy, listwy na ramy, księgi handlowe, albumy, książki do nabożeństwa, obrazy i obrazki 243

po bardzo niskich cenach.

BIURO (482)

największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych

EQUITABLE

znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie

Stowarzyszenie zarejestr. z nieogr. poręką.

Zawiadamiamy niniejszem strony interesowane, że

w poniedziałek dnia 4 czerwca 1894 o godzinie 3 po południu i w dniach następnych

odbędzie się

w lokalu Banku zaliczkowego

(nad apteką p. Macury)

licytacya zastawów

zapadłych a niewykupionych, jako to: **złota, srebra, klejnotów, drogich kamieni, pereł, korali itp.**

Wszelkie po myśli art. 17 regulaminu w terminie niewykupione lub nieprolongowane zastawy, będą najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Nadwyżki uzyskane ze sprzedaży zastawów wydawane będą stronom interesowanym za zwrotem kwitu; przyczem zwraca się uwagę na postanowienia art. 26 regulaminu, wedle którego nadwyżki nieodpięte w ciągu trzech lat od dnia licytacyi licząc, przechodzą na własność funduszu rezerwowego stowarzyszenia. 588

W Stanisławowie, dnia 1 maja 1894.

Dyrekcya Banku zaliczkowego w Stanisławowie.

Spory słynne na cały świat

klattauskie wspaniałe goździki

Na wszystkich wystawach, gdzie wystawione były z najpierwszemi i najwyższemi nagrodami **odznaczone**

10 sztuk w	10 gatunkach	.	zł. 3.—
20 „	20 „	.	„ 5 50
50 „	50 „	.	„ 13.—
100 „	100 „	.	„ 25.—

Goździki ogrodowe w najwspanialszych kolorach wypełnione 10 sztuk zł. 1.—, 100 sztuk zł. 9.—

Remontant goździki 10 sztuk zł. 4.— 100 sztuk zł. 30.—.

Cenniki darmo wysyła.

FR. SPORA

ogrodnictwo wzorowe, uprawa goździków en gros w Klattau (Czechy)

Założony w roku 1843. 424

1000 TUTEK

nieklejonych

z doskonałej francuskiej bibułki

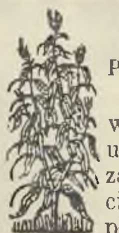
po złr. 1 i wyżej

poleca fabryka

F. Niżałowski

Lwów. 556

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.



Szprycowanie Matico

PP. GRIMAULT i Ko, w Paryżu

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 64

Kundmachung

Das Comite der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, dass im Jahre 1894 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches mit dem Stifter verwandtes Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der Gazeta Lwowska gerechnet, beim Rabinate zu Żurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz,
Rabiner in Żurawno.

Zarząd dóbr i lasów Tuszowskich w Babulach, poczta Padew, poszukuje dwóch adjunktów (leśników) biegłych szczególnie w rysowaniu map, pomiarze, oszacowaniu i kubowaniu drzewa, posiadających piękne pismo. — Płaca roczna wynosi 360 do 400 zł. w. a., pniakowe, pomieszkanie i opał. 550

Gdyby ktoś z Szanownej Publiczności miał jakie pretensye do Firmy **Górnictwo naftowe i wosku ziemnego w Rymanowie dawniej hrabiego Kwileckiego, Towarzystwo akcyjne w Poznaniu**, upraszam się zgłosić do niżej podpisanego, do dnia 15 maja b. r. późniejsze zgłoszenia uwzględnione nie będą. 567

W Sokolnicki, Rymanów.

Dom Herman-Lachapelle J. BOULET i SP. Następcy

31–33 ul. [illegible] PARYZ.

KRZYŻ LEGII HONOROWEJ w roku 1888.

Cztery medale złote na Powszechnej wystawie z 1889, klasy 49, 50, 52, 64.

MASZYNY NIEUSTANNE do robienia NAPOJÓW GAZOWYCH



WODY SELCERSKIEJ, LIMONIADY,
WODY SODOWEJ,
WIN MUSUJĄCYCH.
JEDYNIE SREBRZONE WEWNĄTRZ.
SYFONY
WSZELKICH KSZTAŁTÓW I KOLORÓW.

Znaczna zniżka cen takowych.

Wysyłka franko szczegółowych prospektów. 239

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe,** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)